

Wiadomości KSN

Biuletyn Informacyjny Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Nr 2 (95)

styczeń - luty

2004 r.



„Wiadomości KSN” są dostępne na stronie internetowej KSN On line pod adresem: <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 7 stycznia 2004 roku zmarł nasz Przyjaciel

Doc. dr inż. ZBIGNIEW ADAMCZYK

Pracownik Instytutu Obróbki Skrawaniem w Krakowie, wieloletni Przewodniczący Komisji Zagranicznej KSN JBR, członek prezydium Krajowej i Regionalnej Sekcji Nauki Jednostek Badawczo-Rozwojowych NSZZ „Solidarność”

*Wspaniały, Życzliwy i Prawy Człowiek
Żegnamy Cię Zbyszkule*

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia

Przewodniczący, Prezydium i Rada Krajowej Sekcji Nauki
oraz Koleżanki i Koledzy z Regionalnej Sekcji Nauki NSZZ „S”

WSPOMNIENIE

11 stycznia 2004 roku na cmentarzu Rakowickim, nekropoli krakowskiej, pożegnaliśmy naszego kolegę, Zbyszka Adamczyka. Odszedł przedwcześnie - żył tylko 65 lat. Od wielu lat był aktywnym członkiem NSZZ „Solidarność” działającym w Krajowej Sekcji Nauki Jednostek Badawczo – Rozwojowych, gdzie zajmował się współpracą z zagranicą. Jeszcze niedawno uczestniczył w naszych spotkaniach związkowych w Regionie Małopolska, Walnych Zjazdach Delegatów Krajowej Sekcji Nauki w Bachotku, Lublinie, Szczyrku. Brał aktywny udział w pracach nad opiniowaniem projektów rozwiązań legislacyjnych związanych z zagadnieniami dotyczącymi spraw nauki oraz kompetencji związkowych. Aktywny, rzetelny i sumienny w wykonywaniu swoich obowiązków tak służbowych, jak i związkowych. Posiadał wielki hart ducha, który osiągnął podczas wieloletnich zmagania na macie. Przez wiele lat uprawiał judo i należał w tej dyscyplinie do krajowej czołówki. Zdobyte tam doświadczenia oraz ukształtowana wola walki pozwoliły mu na pokonywanie przeciwności w życiu codziennym.

Doc. dr inż. Zbigniew ADAMCZYK był absolwentem Akademii Górniczo-Hutniczej, a od roku 1960 pracownikiem Instytutu Obróbki Skrawaniem w Krakowie, w którym od 1987 roku został zatrudniony na stanowisku docenta - kierownika ZAKŁADU AUTOMATYZACJI KOMPUTEROWEJ I ELEKTRONIKI. Zajmował się zagadnieniami związanymi z komputerowym wspomaganie technologii systemów nadzorowania urządzeń w obróbce zautomatyzowanej. Opracowany pod Jego kierownictwem system automatycznego programowania obrabiarek KSP-OSN uzyskał I nagrodę i nagrodę specjalną Ministra Przemysłu na SOFTARG'90, a także MIKROLAUR'91, na mię-

dzynarodowej wystawie „KOMPUTER'91” w Warszawie. W swoim dorobku doc. dr inż. Zbigniew ADAMCZYK miał patenty oraz szereg publikacji. Był pracownikiem o gruntownym przygotowaniu teoretycznym i z dużą praktyką, którą zdobył realizując prace dla przemysłu. W działalności zawodowej cechowała Go samodzielność, inicjatywa i konsekwencja w realizacji wytkniętego celu, a także wysokie poczucie odpowiedzialności. Znajomość języków obcych (rosyjskiego, francuskiego, angielskiego) umożliwiała Mu stałe śledzenie literatury światowej w wybranych dziedzinach, w konsekwencji stałe doskonalenie warsztatu pracy i aktualizację kierunków działania.

Od roku 1992 współpracował z ramienia Rady Naukowej IOS z Krajową Sekcją Nauki. Przewodniczący Komisji Zagranicznej KSN JBR oraz członek Komisji Zagranicznej KSN NSZZ „Solidarność”. Członek prezydium KSN JBR NSZZ „Solidarność”, delegat na WZD KSN JBR oraz delegat na WZD KSN. Przez dwie kadencje pełnił funkcję Zastępcy Przewodniczącego Komisji Zakładowej w Instytucie Obróbki Skrawaniem. W roku 1997 opracował projekt Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy w IOS oraz uczestniczył w niezwykle trudnych negocjacjach.

Przez cztery kadencje był bodaj najaktywniejszym członkiem Rady Naukowej Instytutu Obróbki Skrawaniem, w której z niezwykłą energią walczył o prawa pracownicze. Szczególną troską otaczał młodych pracowników naukowych.

Nasze środowisko utraciło cenionego pracownika i wspaniałego kolegę.

Pożegnaliśmy Cię Zbyszkule, ale zawsze zostaniesz w naszej pamięci.

/-/ Jerzy Dudek

Przewodniczący KSN ds. JBR NSZZ „S”

**Informacja z zebrania Prezydium Rady KSN NSZZ „Solidarność”
w dniu 26.11.2003 r.**

Porządek obrad posiedzenia Prezydium w dniu 26.11.2003 r. obejmował następujące punkty:

1. Ustawa „Prawo o szkolnictwie wyższym”.
2. Informacja o budżecie państwa w działach nauka i szkolnictwo wyższe.
3. Informacja o PUZP.
4. Sprawy zagraniczne.
5. Informacja o spotkaniu w Ministerstwie Gospodarki.
6. Wstępny program działań KSN w 2004 r.
7. Sprawy bieżące.
8. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

W posiedzeniu Prezydium uczestniczyli członkowie Prezydium: Krystyna Andrzejewska, Jerzy Dudek, Tadeusz Kolenda, Piotr Lewandowski, Ryszard Mosakowski, Jerzy Olędzki, Wojciech Pillich, Kazimierz Siciński, Janusz Sobieszczański, Krzysztof Weiss (nieobecni: Andrzej Grząślewicz, Barbara Jakubowska, Edward Krauze, Jerzy Żurak) oraz zaproszeni goście: Marek Gutowski, Jerzy Jackl, Joanna Kniecicka.

Omawiano perspektywę wprowadzenia do Parlamentu opracowanego przez KSN projektu ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”. Projekt do Parlamentu może być wniesiony w wyniku inicjatywy poselskiej. Niezbędne będzie uwzględnienie propozycji zmian wnoszonych przez posłów prezentujących w Sejmie projekt KSN. Rozmowy w tej sprawie powinny zostać zakończone w połowie grudnia.

W ostatnią środę odbyło się spotkanie w MENiS dotyczące wprowadzania Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy w państwowym szkolnictwie wyższym. Następne spotkanie jest planowane na 7.01.04. Trzeba ustalić zakres prac i powiadomić pozostałe resorty. Przedstawiciele resortów powinni przybyć na następne spotkanie z pełnomocnictwami do prowadzenia rozmów. Musimy wystąpić również do pozostałych związków zawodowych. Oni też muszą mieć pełnomocnictwa oraz zaświadczenia, że są związkami reprezentatywnymi. Pod koniec negocjacji takie pełnomocnictwa będą potrzebne też dla nas. Musimy spełnić wszystkie wymagania formalne. Na poprzednim spotkaniu były trzy osoby z MENiS i przedstawiciele wszystkich pozostałych resortów. Ze strony związkowej poza nami byli przedstawiciele związku lekarzy, ZNP, OPZZ i Solidarności 80. Odnieśliśmy wrażenie, że ze strony resortów jest dobra wola wdrożenia PUZP.

Kol. J. Sobieszczański przedstawił relację z konferencji w Dakarze poświęconej problemom szkolnictwa wyższego i badań naukowych oraz Kongresu Słowackiego Związku Zawodowego Pracowników Edukacji i Nauki w Słowacji. Delegację KSN do Dakaru stanowili kol. J. Sobieszczański i L. Koszałka. Na sesję dotyczącą drenażu

mózków został przygotowany i wygłoszony przez kol. L. Koszałkę referat. Referat został przyjęty z dużym zainteresowaniem. Prawdopodobnie będzie drukowany w Indiach i Australii. Koledzy brali udział w dyskusjach. Zwrócili się z apelem do EI o przeciwdziałanie tendencjom do zawierania krótkoterminowych kontraktów z nauczycielami akademickimi. Proponowali, aby apel ten został uwzględniony w dokumencie końcowym konferencji. Wizyta na Słowacji podtrzymuje bliskie kontakty z naszymi słowackimi kolegami. Słowacy zapraszają na swoje Kongresy delegacje z krajów sąsiadujących, a także z innych zaprzyjaźnionych krajów, np. z Holandii. Na Słowacji występuje wiele problemów w uczelniach. Co prawda, zostały wprowadzone podwyżki wynagrodzeń i wynagrodzenia kształtują się w odniesieniu do średniego wynagrodzenia w gospodarce na poziomie zbliżonym do relacji 3:2:1, lecz nowe rozwiązania ustawowe wprowadziły kontrakty dla nauczycieli akademickich. Omawiana była propozycja zorganizowania kolejnego wspólnego seminarium. Odbyłoby się ono w Polsce. Nie została do końca wyjaśniona sprawa współpracy pomiędzy organizacjami zakładowymi w Słowacji i w Polsce. Prawdopodobnie koledzy ze Słowacji nie mogą sobie poradzić z dużą ilością ofert nadesłanych z naszej strony.

W lipcu 2004 r. odbędzie się sprawozdawczy-wyborczy Kongres EI. Decyzją Prezydium w skład delegacji KSN na Kongres wejdą: R. Mosakowski i J. Sobieszczański. W styczniu 2004 r. w Sztokholmie odbędzie się konferencja UNI. Tematyka seminarium będzie skoncentrowana na dyrektorach Unii Europejskiej:

- a) Tworzeniu Europejskich Rad Zakładowych,
- b) Ustanowieniu ramowych warunków informowania i konsultacji z pracownikami we Wspólnocie Europejskiej,
- c) Problemie reprezentacji miejsca pracy.

W konferencji wezmą udział: kol. Barbara Jakubowska i kol. Jerzy Dudek.

Relację o spotkaniu w Ministerstwie Gospodarki przedstawił kol. J. Sobieszczański. Kol. J. Dudek przedstawił szczegółową notatkę ze spotkania sporządzoną przez kol. K. Sicińskiego. W okresie kilku miesięcy powinna dojrzeć koncepcja resortu w sprawie przekształceń jednostek badawczo-rozwojowych. Ministerstwo przygotowuje projekt ustawy o innowacyjności. Kol. W. Pillich zaproponował, aby opracować wytyczne działania dla Komisji Zakładowych w przypadku prób komercjalizacji Instytutów. Kol. J. Dudek zauważył, że wiele materiałów dociera do dyrekcji, a nie dociera do związku, choć powinny być związkom udostępniane. W przypadku dotarcia przez Komisję Zakładową do jakichkolwiek ważnych dla nas dokumentów należy je upowszechniać w KSN.

Krzysztof Weiss

**Informacja z zebrania Prezydium Rady KSN NSZZ „Solidarność”
w dniu 17.01.2004 r.**

Porządek obrad:

1. Plan pracy KSN w 2004 r. Omówienie planów pracy komisji KSN.
2. Opracowanie projektu uchwały „Program pracy KSN w 2004 r.”
3. Informacja o negocjacjach w sprawie PUZP. Zmiana składu zespołu negocjującego.
4. Opinia KSN o projekcie ustawy o finansowaniu nauki.
5. Informacja o perspektywach wprowadzenia do Sejmu ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”.
6. Sprawy zagraniczne.

7. Przygotowanie do spotkania z Ministrem Edukacji Narodowej i Sportu.

8. Przygotowanie tematyki obrad Rady KSN.

9. Sprawy bieżące.

10. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Obecni: Członkowie Prezydium: Jerzy Dudek, Andrzej Grząślewicz, Barbara Jakubowska, Tadeusz Kolenda, Edward Krauze, Piotr Lewandowski, Ryszard Mosakowski, Jerzy Olędzki, Wojciech Pillich, Kazimierz Siciński, Janusz Sobieszczański, Krzysztof Weiss, Jerzy Żurak. (Nieobecni: Krystyna Andrzejewska.) Pozostali obecni: Członkowie Ko-

misji Rewizyjnej: Jacek Duda oraz zaproszeni goście: Marek Gutowski, Jerzy Jackl, Joanna Kniecicka, Bogdan Rudnik.

Do planu prac na rok 2004 zgłoszono na piśmie tylko cztery propozycje: Komisji ds. Restrukturyzacji JBR i vice przewodniczącego ds. JBR, Komisji Interwencji i Komisji ds. Współpracy Zagranicznej. Kol. J. Żurak poinformował, że Komisja ds. Płac złożyła plan na lata 2002-2006 i jest on nadal aktualny. Ponieważ zreferowanie planów wszystkich komisji zajęłoby zbyt wiele czasu, ustalono, że zostaną omówione tylko plany Komisji ds. restrukturyzacji JBR i Komisji interwencyjnej i tylko plany tych komisji zostaną przedstawione na Radzie w dniu 31.01.04. Kol. J. Żurak zwrócił uwagę, że przed referowaniem planów na rok 2004 należy rozliczyć wykonanie planów na rok 2003. Kol. K. Siciński krótko zreferował działania Komisji ds. Restrukturyzacji JBR w roku 2003 i przedstawił założenia planu na rok 2004. Poinformował, że w roku 2003 planowano spotkania z ministrami resortów, którym podlegają JBR-y. Udało się doprowadzić do spotkania w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Podsekretarz Stanu w tym ministerstwie pan Krystowski poinformował, że opracowywany jest w Ministerstwie plan restrukturyzacji JBR-ów. Przekazał naszym przedstawicielom opracowany przez zespół międzyresortowy program przekształceń, ale zaznaczył, że propozycje Ministerstwa mogą odbiegać od tego programu, gdyż jeszcze znajdują się w fazie opracowania. Zobowiązał się do poinformowania KSN na następnym spotkaniu, planowanym na koniec stycznia, o strategii i propozycjach przekształceń JBR-ów w tym resorcie. Nie udało się natomiast doprowadzić do spotkania z przedstawicielem Ministerstwa Zdrowia. Z nieoficjalnych źródeł wiadomo, że program restrukturyzacji JBR ma się rozpocząć w czwartym kwartale 2004 roku. Jest przygotowywana ustawa o innowacyjności. Kol. J. Sobieszkański zauważył, że projekt planu powinien być zwięzły i powinien zawierać wyszczególnione cele oraz zadania służące do realizacji celów w 2004 roku. Należy wypracować jakiś system pomocy Komisjom Zakładowym JBR, ułatwiający im ocenę planów przekształceń ich jednostek. Najlepsze byłoby wypracowanie optymalnego modelu przekształceń. Kol. K. Weiss zauważył, że niemożliwe jest wypracowanie jednolitego systemu, bo każda jednostka jest w innej sytuacji gospodarczej i finansowej. Każdą jednostkę należy traktować indywidualnie i podejmować decyzje na podstawie głębokiej analizy jej sytuacji ekonomicznej i organizacyjnej. Kol. K. Siciński uzupełnił, że nawet Rada Główna JBR nie potrafi wypracować jednolitego wspólnego programu restrukturyzacji dla wszystkich JBR. Kol. R. Mosakowski stwierdził, że na Zachodzie instytuty badawcze tworzone są do rozwiązywania problemów technicznych, natomiast w Polsce instytuty były tworzone dla zaspokojenia ambicji poszczególnych ministrów i przez to mają strukturę branżową. Przy obecnym łączeniu ministerstw brak jest w rządzie osób zainteresowanych dalszym istnieniem tych instytutów. Kol. J. Żurak zauważył, że jako związek zawodowy powinniśmy czuwać przede wszystkim nad tworzeniem prawa w zakresie nauki przyjaznego dla środowiska naukowego. Kol. J. Sobieszkański poruszył problem braku strategii dla nauki. Ze swej strony podejmowaliśmy już częściowe działania o takim charakterze, licząc że pobudzimy inicjatywy rządu i Sejmu. Zaznaczył, że przygotowanie gruntownych propozycji o znaczeniu strategicznym dla nauki byłoby dla KSN zadaniem wykraczającym poza funkcje Sekcji. Kol. K. Siciński podkreślił, że nasze działania wyprzedzające muszą być powiązane z działalnością na forum międzynarodowym, gdyż przyszłe działania rządu i sejmu nie powinny odbiegać od norm stosowanych w UE. Kol. J. Olędzki stwierdził, że niektóre z tych

działań są realizowane w Komisji ds. Finansowania Nauki. Ważne jest, aby udało się zmobilizować naukę polską do rozwoju i wspierania przemysłu. Konieczne jest znalezienie środków na ten cel. Jednak nasze możliwości są ograniczone. Możemy zbierać informacje o tym, jak działa nauka w innych krajach, możemy robić analizy stanu i opracowywać uwagi lub propozycje do regulacji prawnych, możemy być inicjatorami pewnych działań, nawet w zakresie kształtowania polityki państwa. Jednak pewnych problemów nie jesteśmy w stanie rozwiązać.

W dalszej kolejności propozycje planu przedstawił kol. E. Krauze. Stwierdził, że w planie Komisji Interwencyjnej nic się nie zmieniło i jest on taki sam na całą kadencję. Główne zadania Komisji można przedstawić w kilku punktach:

1. Interwencje w sprawach pracowniczych.
2. Udzielanie pomocy Komisjom Zakładowym w przypadkach naruszeń prawa pracy.
3. Udzielanie pomocy przy zwolnieniach grupowych.
4. Szkolenia w zakresie prawa pracy.
5. Interwencje w sprawach nieprawidłowości zatrudniania pracowników.
6. Pomoc w opracowywaniu układów zbiorowych.

Po przejściu do omawiania propozycji programu pracy KSN w 2004 r. kol. J. Żurak zaproponował dokonanie oceny kształtowania wynagrodzeń na uczelniach po wprowadzeniu III etapu reformy wynagrodzeń. Kol. A. Grząślewicz zaproponował dalsze działania dla poprawy sytuacji finansowej KSN. Kol. W. Pillich zaproponował zwrócenie uwagi na zacieśnienie współpracy z Komisjami Zakładowymi oraz organizację szkoleń dla Komisji Zakładowych w zakresie określonym ich potrzebami. Zaproponował również podjęcie prób pozyskania grantów na następujące cele:

1. Zagadnienia restrukturyzacji JBR.
2. Zagadnienia negocjacji Zakładowych Układów Zbiorowych.
3. Propozycje zmian struktury organizacyjnej związku.

Poza tym zaproponował, aby zająć się sprawami dostępu do Internetu i maksymalnego wykorzystania go go w zakresie informacji związkowej. Kol. K. Siciński zaproponował, aby zwrócić uwagę na uzyskanie pomocy z międzynarodowych organizacji związkowych w działalności naszego związku i pozyskiwaniu funduszy międzynarodowych na działalność. Zaproponował ponadto powołanie pełnomocnika KSN ds. międzynarodowych. Zaproponował również rozważenie możliwości powołania organizacji młodzieżowej, wspierającej działalność związku na uczelniach i podjęcie działań dla uzyskania w parlamencie bazy dla naszych projektów legislacyjnych. Kol. R. Mosakowski zauważył, że proponowany program wymagałby zatrudnienia w KSN na etatach co najmniej 30 osób i jest przez to w całości nierealny. Jednak trzeba by zrealizować pewne działania częściowe, np. opracowanie dokumentu dotyczącego struktury wynagrodzeń na uczelniach po realizacji II i III etapu regulacji płac. Należy również opracować stanowisko KSN w sprawie reform w szkolnictwie wyższym. Zaproponował swój aktywny udział w opracowywaniu tych materiałów. Kol. J. Olędzki zauważył, że dotychczas nie została ustalona strategia rozwoju szkolnictwa wyższego. Opracowane materiały na ten temat zostały przez środowisko naukowe ostro skrytykowane i sprawa utknęła. Należy domagać się jak najszybszego opracowania przez rząd i parlament strategii rozwoju nauki i szkolnictwa wyższego. Kol. M. Gutowski poinformował, że dla placówek PAN rok 2004 będzie bardzo trudny. Mija okres 8 lat dla adiunktów bez habilitacji na jej uzyskanie. Wielu adiunktów nie zdołało się habilitować. Będą musieli odejść, albo przekwalifikować się

na pracowników badawczych. Można oczekiwać zmniejszenia funduszy na działalność placówek. Spowoduje to znaczne pogorszenie sytuacji. Kol. J. Sobieszczański przypomniał, że w 2004 roku mija połowa kadencji i należy przygotować zjazd KSN. W swej wypowiedzi położył nacisk na organizowanie szkoleń dla Komisji Zakładowych. Zaproponował kontynuację szkoleń z zakresu gospodarki finansowej uczelni i placówek naukowych oraz rozpoczęcie nowych cykli szkoleniowych, w tym o procesie bolońskim. Członkowie Prezydium w ciągu tygodnia nadesłały swe dalsze uwagi, tak aby można było na posiedzeniu Rady przedstawić projekt uchwały wytyczającej kierunki działań KSN w 2004 r.

Sprawy negocjacji PUZP zreferował kol. P. Lewandowski. Odbyły się dwa spotkania w MENiS. Wszystko rozbiła się o sprawy formalne. Na drugim spotkaniu przedstawiciele ministerstw nie posiadali pisemnych upoważnień do prowadzenia rozmów. W szkolnictwie wyższym działa 21 związków. Trzeba wszystkie zawiadamić o każdym spotkaniu. Następne spotkanie planowane jest w końcu lutego. Kol. J. Sobieszczański zaznaczył, że negocjacje powinny być prowadzone przy udziale lub co najmniej świadomości wszystkich związków zawodowych działających w państwowych szkołach wyższych, lecz układ zbiorowy podpisują tylko upoważnieni przedstawiciele związków reprezentatywnych. Aby mieć pewność, że informacja o rozpoczęciu negocjacji dotarła do wszystkich związków można dodatkowo zawiadomić je poprzez anons w gazecie ogólnopolskiej.

Na wniosek kol. P. Lewandowskiego skład zespołu negocjującego ze strony „Solidarności” został przez Prezydium rozszerzony o kol. G. Maciejko i kol. K. Andrzejewską.

Kol. J. Olędzki poinformował, że zostały zakończone uzgodnienia dotyczące przyjęcia projektu KSN przez posłów PiS ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”. Rozpocznie się zbieranie podpisów posłów. Zgodnie z wcześniejszymi ustale-

niami w projekcie ustawy zostanie zachowany tytuł naukowy profesora, funkcje CK przejmują Państwowa Komisja Akredytacyjna, w zapisie ustawy znajduje się KRASP, ale tylko z prawem wypowiedzania się w sprawach szkolnictwa wyższego. Przygotowywana jest konferencja prasowa w sprawie projektu ustawy.

Sprawy bieżące. Kol. J. Sobieszczański przedstawił swoje wrażenia ze spotkania opłatkowego w Komisji Krajowej z przedstawicielami struktur branżowych. Spotkanie opłatkowe było połączone z debatą o kształcie Naszego Związku. Dyskutowano głównie sprawę zmian w statucie związku. Było wiele uwag krytycznych, między innymi zwracano uwagę na niewystarczające odniesienie się do problematyki ruchu branżowego, a także na brak propozycji dokumentów okołostatutowych. Po tej informacji prawie wszyscy członkowie Prezydium podkreślali konieczność zajęcia się tą problematyką. Należy zachować fenomen związku „Solidarność”, ale sprecyzować zasady działania związku w obecnych warunkach zewnętrznych. Stwierdzano, że trzeba zająć się opracowaniem naszych uwag do statutu. Powinien zostać powołany w KSN zespół, który te uwagi opracuje. Przewodniczący KSN zaznaczył, że tę sprawę będzie chciał przedstawić na posiedzeniu Rady. Jednak, czy opracowanie propozycji zmian struktury Związku zostanie wpisane do planu pracy KSN, należy uzależnić od tego, czy uda się sformować zespół, który będzie mógł poświęcić się temu ważnemu, ale i trudnemu zagadnieniu.

Został wydrukowany przewodnik dla pracowników uczelni w celu pozyskania nowych członków związku. Do każdej uczelni zostanie przesłany CD-rom, aby możliwe było powielenie przewodnika w dowolnej liczbie egzemplarzy. Przewodnik powinien być rozprowadzany wraz z informacją o uczelni i Komisji Zakładowej.

Krzysztof Weiss

Informacja z zebrania Rady KSN NSZZ „Solidarność” w dniu 31.01.2004 r.

W zebraniu uczestniczyło według listy obecności 24 członków Rady, 1 członek Komisji Rewizyjnej oraz 7 zaproszonych gości.

Porządek obrad przewidywał:

1. Informacje Przewodniczącego KSN,
2. Zadania KSN i plany pracy Komisji KSN w 2004 r.,
3. Plan działań w sprawie projektu ustawy “Prawo o szkolnictwie wyższym”,
4. Informacja o negocjacjach w sprawie PUZP,
5. Informacja o projekcie ustawy o finansowaniu nauki,
6. Sprawy bieżące,
7. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Zebranie otworzył kol. J. Sobieszczański. Na początku minutą ciszy uczczono śmierć kol. Z. Adamczyka. Następnie kol. A. Grząślewicz zgłosił propozycję wprowadzenia do porządku obrad sprawy przynależności KSN do organizacji międzynarodowych. Stwierdził przy tym, że zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami miał zostać przetłumaczony statut EI. Kol. J. Sobieszczański wyjaśnił, że rzeczywiście miał zostać przetłumaczony statut EI, jednak w ostatnim okresie zapowiadane były zmiany statutu i innych dokumentów określających funkcjonowanie tej organizacji. To spowodowało wstrzymanie prac nad tłumaczeniem. Rozsądniej będzie podjąć dyskusję na temat przynależności do EI w oparciu o aktualne dokumenty. zwrócił także uwagę, że w najbliższym czasie powinno się odbyć spotkanie z przedstawicielami GEW w celu omówienia dalszej współpracy. Informacje z tego spotkania mogą mieć znaczenie przy podejmowaniu dyskusji na temat naszej przynależności do

EI. Do przedstawionego programu zebrania nie zgłoszono innych uwag.

Ad p.1. Informacje Przewodniczącego zostały przekazane zebranym na piśmie.

Ad p. 2. Kol. J. Sobieszczański dokonał krótkiego podsumowania działalności KSN w roku 2003. Zaznaczył, że sprawozdania z działalności poszczególnych komisji i ich plany na rok bieżący będą omawiane sukcesywnie na kolejnych posiedzeniach Rady. Na tym posiedzeniu zostanie zaprezentowana działalność Komisji ds. Restrukturyzacji JBR. Charakteryzując główne kierunki działania KSN opisał prowadzone prace nad wprowadzeniem pod obrady Sejmu naszego projektu ustawy o szkolnictwie wyższym. Odbyło się wiele merytorycznych spotkań z posłami. W ich wyniku wytworzył się przychylny dla naszego projektu klimat. Trzeba się jednak liczyć z tym, że posłowie wprowadzając pod obrady Sejmu nasz projekt dokonają w nim zmian. Na poprzednim posiedzeniu Rady ustaliliśmy, że powinniśmy się zgodzić się na pewne ustępstwa. Poza przeświadczeniem do racji naszego projektu, jego wniesienie do Sejmu pozwoli na przeciwstawienie się jednostronnej wizji zmian w systemie szkolnictwa wyższego, zawartej w projekcie prezydenckim. Obserwowaliśmy powstawanie ustawy o finansowaniu nauki. Zabieraliśmy głos w tej sprawie i wydawaliśmy opinie. Rozważaliśmy relacje pomiędzy nauką a gospodarką i stawialiśmy wnioski w tej sprawie. Dotychczas nie dały one rezultatów, ale te działania trzeba ponawiać dopóki nie spowodują pożądanego skutku. Próbowaliśmy również oddziaływać na Sejm i Rząd dla uzyskania korzystniejszego budżetu pań-

stwa w działach nauka i szkolnictwo wyższe. Było to z naszej strony działanie rutynowe. W szczególności zabiegaliśmy o terminowe wprowadzenie drugiego etapu regulacji płac w szkolnictwie wyższym i stworzenie gwarancji w sprawie terminowego wprowadzenia trzeciego etapu. W uczelniach przy wprowadzaniu drugiego etapu dało się obserwować dość jednolite stanowisko rektorów wyrażające się w dążeniu do znacznego zwiększenia udziału części uznaniowej przyznawanych podwyżek, co może świadczyć o podejmowaniu tej tematyki na forum KRASP. Podjęto działania w celu pozyskania nowych członków związku na uczelniach, wydano i rozpowszechniono informator dla nowych pracowników. Bardzo intensywne i skuteczne były działania Komisji Interwencyjnej. Rozszerzono zakres szkoleń dla członków komisji zakładowych. Poza szkoleniami z zakresu prawa pracy wprowadzono szkolenia z zakresu finansowania uczelni i JBR. Przy wdrażaniu PUZP wystąpiły opóźnienia wynikające ze zmian legislacyjnych i braku zainteresowania strony rządowej.

Krótkie sprawozdanie z działalności w 2003 roku i propozycję planu na rok 2004 Komisji ds. Restrukturyzacji JBR przedstawił kol. K. Siciński. W 2003 roku został ustalony ostateczny kształt Komisji i jej zasady działania. Monitorowano sytuację w poszczególnych JBR, zwłaszcza w likwidowanych, gdzie kontrolowano głównie sytuację zwalnianych pracowników. Monitorowano prace Międzyresortowego Zespołu ds. Restrukturyzacji JBR. Zapoznano organizacje związkowe z wynikami pracy tego zespołu. Prowadzono działania zmierzające do spotkań z przedstawicielami resortów, w których istnieją JBR w celu omówienia strategii resortów względem tych jednostek. Odbyło się spotkanie z przedstawicielem resortu gospodarki. Na stronie internetowej KSN utworzono blok dotyczący restrukturyzacji JBR. W związku ze zmianą strategii rządu względem JBR podjęto monitorowanie zagadnień innowacyjności przedsiębiorstw. Na bieżący rok zaplanowano kontynuację działań podjętych w roku ubiegłym, w tym głównie: monitorowanie sytuacji JBR poprzez organizację spotkań ich przedstawicieli z przedstawicielami resortów, monitorowanie procesów legislacyjnych dotyczących JBR, organizację seminariów o tematyce związanej z restrukturyzacją JBR, rozpoznanie możliwości udziału sektora JBR w międzynarodowych programach badawczych oraz programach związanych z akcesją Polski do UE, organizację spotkań poświęconych sytuacji sektora JBR w wybranych województwach, międzynarodowe konsultacje związkowe na temat restrukturyzacji JBR, pomoc dla organizacji związkowych w przekształcanych jednostkach i monitorowanie procesów likwidacyjnych JBR w aspekcie pomocy dla pracowników.

Kol. J. Sobieszcański przedstawił na piśmie propozycję planu pracy KSN na rok 2004. Kol. B. Jakubowska zauważyła, że w planie nie uwzględniono starań o wzrost wynagrodzeń w sferze JBR. Zaproponowała, aby w punkcie 8 planu dodać słowa „i JBR”. Treść tego punktu po zmianie powinna brzmieć: „Podjęcie starań w sprawie poprawy wynagrodzeń i warunków zatrudnienia pracowników w Polskiej Akademii Nauk i JBR”. Propozycja zmiany została zaakceptowana. Kol. A. Grząślewicz ponownie wystąpił z wnioskiem, aby przed wprowadzeniem do planu wyjaśnić sprawę przynależności KSN do EI. Zgłosił również uwagę do punktu 13, że wprawdzie w punkcie tym nie sprecyzowano o jakie zmiany w statucie związku chodzi, ale aby uwzględnić poza rozszerzeniem uprawnień struktur branżowych sprawę dystrybucji składki członkowskiej. Zaznaczył, że jest to sprawa na tyle ważna, że powinna znaleźć się w programie działania KSN na znacznie wyższej pozycji. Wyjaśnień udzielił kol. J. Sobieszcański. Zauważył, że na współpracę z EI i na możliwość oddziaływania na politykę EI należy patrzeć realistycznie. Jest tu pewne

podobieństwo do możliwości Polski w kształtowaniu polityki UE, lecz mamy mniej praktycznie liczących się argumentów. Jesteśmy tylko jednym z wielu członków EI. Nasz wkład finansowy do EI stanowi niewielki procent budżetu EI. Wysokość składki zależy od liczby zgłoszonych członków związku i przyznanych ulg, ale również liczba głosów w EI zależy od zgłoszonej liczby członków związku. W porównaniu z innymi krajami, np. z Rosją mamy niewielką liczbą członków związku i nie stać nas na opłacanie wysokich składek. Zmniejsza to naszą siłę oddziaływania. Jednak udział nasz w EI jest dla nas korzystny, choćby ze względu na to, że informacje uzyskiwane poprzez EI ułatwiają nam przygotowywanie dobrze uargumentowanych stanowisk do prezentacji wobec naszego Sejmu i rządu. Udział w kształtowaniu działalności i wypracowaniu stanowisk EI zależy nie tylko od prostych czynników, takich jak liczba członków związku. Potrzebny jest ciągły i mądry udział w pracach EI, obecnie – szczególnie na forum UE. Np. nasze działania i wystąpienia w latach dziewięćdziesiątych przyczyniły się za pośrednictwem EI do zweryfikowania poglądów Banku Światowego na rolę i miejsce szkolnictwa wyższego w krajach, które wyszły z bloku komunistycznego.

Propozycje zmian w statucie związku były wielokrotnie poruszane, między innymi przez kol. R. Mosakowskiego, także w prasie. Opiniowaliśmy propozycje zmian w statucie. Nasze propozycje były przyjmowane niechętnie przez struktury regionalne związku. Sprawa była wielokrotnie stawiana w Naszym Związku, ale bez skutku. Ostatnie nasze stanowisko zostało sformułowane w sposób ogólny. Ułatwiło to krytyczne odniesienie się do niego. Potrzebne są konkretne propozycje nowej redakcji statutu. Uważam, że umieszczenie tego punktu w planie pracy powinniśmy uzależnić od tego, czy podejmiemy się opracowania propozycji nowych treści do statutu i uchwały finansowej. Dopiero wówczas jest celowe ponawianie naszych wystąpień. Na aktualnie przygotowywaną nowelizację statutu nie zdołamy istotnie wpłynąć, bo termin składania propozycji już minął. Na przyszłość, aby takie propozycje opracować, konieczne jest powołanie zespołu, który zastanowi się nad nowym modelem funkcjonowania Naszego Związku i wyprowadzi stąd propozycję nowelizacji statutu. Jeżeli będą chętni do podjęcia się tego zadania i taki zespół powstanie, to będziemy mogli poważnie rozpatrywać tę propozycję.

Kol. A. Grząślewicz powrócił do sprawy przynależności do EI. Stwierdził, że EI nie jest jedyną organizacją zrzeszającą organizacje związkowe ze środowisk uczelnianych i nie jest dla nikogo istotnym partnerem do rozmów. Oświadczył, że jego macierzysta organizacja związkowa przy Akademii Pedagogicznej w Krakowie jest przeciwna przynależności KSN do EI. Kol. R. Mosakowski wyjaśnił, że Education Internationale jest organizacją o zasięgu światowym i prowadzi działalność z ramienia związków zawodowych zrzeszających organizacje uczelniane i szkolne całego świata. Prowadzi między innymi rozmowy w sprawach szkolnictwa wyższego i edukacji z Bankiem Światowym. W ramach EI działa Europejska organizacja ETUCE, która jest upoważniona do pertraktacji z Unią Europejską. Kol. P. Lewandowski zwrócił uwagę, że nasze możliwości oddziaływania na sprawy światowe poprzez EI są ograniczone i nie należy mieć w tym względzie zbyt wysokich aspiracji, natomiast schodząc do spraw lokalnych najważniejsze jest, aby na potrzeby organizacji branżowych były kierowane większe pieniądze niż na potrzeby organizacji regionalnych. Kol. K. Siciński zauważył, że takie działania jak zaprezentowane przez kol. Lewandowskiego, na razie nie przynoszą większych dotacji na struktury branżowe, natomiast skutkują wrogością struktur regionalnych w stosunku do struktur branżowych. Jeśli przed terminem walnego zjazdu statutowego, który ma się odbyć w maju, nie wystąpimy z konkretnymi

propozycjami zmian statutu, to tylko się ośmieszmy. Jesteśmy jedną z ważnych grup związkowych i mamy możliwości oddziaływania na struktury związkowe. Należy jak najszybciej wyłonić zespół, który wypracuje nasze propozycje do statutu. Oficjalnie jest już 9 wersja statutu dostępna na stronie "Solidarności". Co do przynależności do EI to środowisko śląskie jest za podtrzymaniem kontaktów międzynarodowych i uważa, że powinien to być jeden z głównych kierunków naszej działalności w przyszłości. Kol. J. Kryczka powiedział, że wprowadzenie zmian do statutu zgodnie z naszymi postulatami na najbliższym zjeździe jest prawie niemożliwe. Na zjeździe reprezentowane są głównie struktury regionalne. W regionach również występują trudności finansowe. Obecnie przejadane są pieniądze uzyskane ze zwrotu majątku związkowego, ale na długo ich nie starczy. Należy dążyć do ograniczenia liczby kadencji władz związkowych maksymalnie do dwóch kadencji. Daje to szansę działania związku na przyszłość. Jeśli chodzi o przynależność do organizacji międzynarodowych, jest ona bardzo ważna. Natomiast należy sprawdzić, czy rzeczywiście poza EI nie istnieje jakaś organizacja, która spełnia te same cele, a jej składki są niższe.

Kol. J. Sobieszczęński stwierdził, że główna dyskusja nad statutem dotyczy relacji między strukturami branżowymi i regionalnymi, natomiast trzeba spojrzeć szerzej na cały statut i jego słabe punkty. Było spotkanie Komisji Krajowej ze strukturami branżowymi, na którym kol. J. Sobieszczęński ostro skrytykował statut i propozycje jego zmian. Stwierdził, że niezbędne są głębokie zmiany statutu, a nie tylko kosmetyczne, proponowane przez struktury regionalne. Niestety minął już termin zgłaszania propozycji zmian w statucie. Kol. P. Lewandowski stwierdził, że sytuacja jest kłopotliwa. Zjazd statutowy miał przygotować nowy statut związku na wiele lat. Tymczasem okazuje się, że proponowana wersja statutu zaraz po zatwierdzeniu będzie wymagała następnych zmian. W tej sytuacji zjazd nie powinien się odbyć i powinno się powrócić do propozycji zmian statutu. W chwili obecnej jedyne, co nam pozostaje, to dyskusja nad zmianą uchwały finansowej. Kol. J. Sobieszczęński zauważył, że też nie mamy wielkich szans na wprowadzenie zmian do tej uchwały. Wprawdzie jest propozycja, żeby zamiast 2% na sekcje branżowe przeznaczyć 3% budżetu, ale jeśli z tych pieniędzy będą finansowane płace przewodniczących komisji branżowych, to nic się nie zmieni. Jeżeli chcemy zmiany terminu zjazdu to powinniśmy przedstawić konkretne propozycje zmian do statutu. Kol. A. Grząślewicz stwierdził, że jeżeli nie będzie innego wyjścia, to nastąpi rozłam w związku. Struktury branżowe nie widzą uzasadnionej potrzeby dalszego istnienia struktur regionalnych w związku. Natomiast odnośnie kontaktów z organizacjami międzynarodowymi to powinny one przynosić dla KSN konkretne korzyści. Zaproponował, aby jedno z posiedzeń Rady poświęcić sprawom międzynarodowym. Kol. J. Sobieszczęński zauważył, że trudno jest wszystko przeliczać na pieniądze. Korzyści z przynależności do organizacji międzynarodowych mogą być zauważalne dopiero w długim okresie czasu. Kol. R. Mosakowski stwierdził, że nie można odwlekać w nieskończoność istotnych zmian w statucie. Przejście od struktur terytorialnych do branżowych jest działaniem politycznym. Zmiany statutu należy rozważać strategicznie. Jeśli komisje zakładowe przestaną wpłacać składki do regionów, a zaczną wpłacać do Komisji Krajowej, to może to zmusi kogoś do myślenia i wymusi zmiany w związku. Jeśli chodzi o organizacje zrzeszające nauczycieli to obecnie jest tendencja do łączenia tych organizacji tak, że praktycznie zostanie tylko EI. Właśnie w chwili obecnej prowadzone są rozmowy na temat włączenia Światowej Organizacji Nauczycieli do EI. Związek się starzeje. Jeżeli nie będzie naboru nowych kadr to związek przestanie istnieć, a

to wymaga zmian statutu. Kol. J. Kaczor poinformował, że Uchwała Sekretariatu Nauki i Oświaty została przyjęta w Regionie Lubelskim bardzo pozytywnie. W regionie jest około 20 tysięcy członków, w tym ze środowiska naukowego około 2500 osób. W strukturach regionalnych prawie wszyscy działacze są zatrudnieni na etatach. W lubelskim tylko on nie jest pracownikiem etatowym. Składki nie pokrywają budżetu regionu. Pomysł odwołania zjazdu uważa za słuszny, ale konieczne trzeba przedstawić propozycje zmian w statucie. Kol. J. Sobieszczęński przypomniał, że o tym, czy zajmiemy się wprowadzeniem zmian w statucie czy nie, zadecyduje to, czy znajdą się chętni do pracy w zespole, który ma te zmiany opracować. Trzeba na nowo opracować strategię związku. Kol. K. Siciński zaproponował, aby do opracowania propozycji dobrać zespół spoza członków Rady i zaproponował nazwiska dwóch osób, które mogłyby się tego podjąć. Kol. J. Sobieszczęński stwierdził, że zespołem powinien kierować członek Rady. Ponieważ takiej osoby nie ma, należy zrezygnować z realizacji tego punktu. Kol. E. Chrzanowska zaproponowała, aby dać członkom Rady czas do namysłu i powrócić do tematu na następnym spotkaniu. Kol. K. Siciński stwierdził, że jeżeli nie stać nas na opracowanie konkretnych propozycji zmian do statutu, to powinniśmy chociaż opracować propozycje kierunku zmian w strukturze związku. Po tych wypowiedziach kol. J. Sobieszczęński zaproponował, aby tego punktu nie wykreślać z planu i powrócić do niego na następnym posiedzeniu Rady. Zaaapelował do członków Rady, aby rozważyli możliwość włączenia się do prac nad zmianą statutu związku. Każdy z członków Rady może przesłać do KSN swoje propozycje zmian w statucie. Kol. R. Mosakowski stwierdził, że powinien to być statut struktur branżowych zrzeszonych w centrali związkowej "Solidarności".

W tej sytuacji przeprowadzono głosowanie nad przedstawionym projektem uchwały KSN w sprawie programu działania w 2004 roku. Najpierw przegłosowano punkt 9 dotyczący współpracy międzynarodowej KSN. Za przyjęciem tego punktu głosowało 13 osób, przeciw 6, a wstrzymało się 5. Za przyjęciem uchwały w całości głosowało 24 osoby przy jednej wstrzymującej się.

Ad p. 3. Kol. J. Olędzki zreferował stan prac nad ustawą o szkolnictwie wyższym. Nadal prowadzone są konsultacje z posłami. Ostatecznie byliśmy zmuszeni do pewnych ustępstw. W projekcie brak parametryzacji nakładów na naukę. Wprowadzono zapis o KRASP i pozostawiono tytuł profesora mianowanego. Wystąpiły pewne opóźnienia w realizacji terminarza. W przyszłym tygodniu ma zostać oficjalnie wniesiony do laski marszałkowskiej. Będziemy musieli podjąć walkę o jego utrzymanie. Sytuacja w mediach jest bardzo niekorzystna. Oficjalne publikacje albo ostro krytykują nasze propozycje, albo je przemilczają. Artykuł skierowany przez kol. J. Sobieszczęńskiego do „Polityki” jako odpowiedź na drukowane w niej zarzuty nie został opublikowany. Kol. M. Kaszkowiak zauważyła, że umyka nam bardzo ważna sprawa ograniczenia samorządności uczelni. Na porządku dziennym są ingerencje odgórne w zakres nauczania. Kol. J. Sobieszczęński zauważył, że we wstępnych dyskusjach z Prezesem PiS Jarosławem Kaczyńskim zarysowała się propozycja wspólnego opracowania projektu ustawy. W dalszym ciągu jest celowe pozyskiwanie zwolenników naszego projektu w wersji oryginalnej. Ważne jest również to, co będzie się działo poza sejmem. Należy zwrócić uwagę na stanowiska senatów uczelni i oddziaływać na nie tak, aby poparły nasze propozycje. Kol. E. Żurawska poinformowała, że ukazała się wypowiedź Rektora Uniwersytetu Śląskiego w sprawie prezydenckiego projektu ustawy. Komisje zakładowe uczelni krytykują projekt ustawy, bo godzi on w stabilizację zatrudnienia na uczelniach, a to jest bardzo ważne dla prawi-

łowego klimatu pracy naukowej i dydaktycznej. Nawiązując do poprzedniej dyskusji stwierdziła, że struktury regionalne związku nie chcą się łączyć. Podraża to znacznie działalność Związku. Kol. K. Siciński stwierdził, że dyskusja na temat ustawy w uczelniach dopiero się zaczyna. Widać wyraźnie, że rektorzy uzgodnili między sobą, jak najkorzystniej przedstawiać projekt prezydencki. Trzeba przygotować jak najwięcej materiałów informacyjnych, w których rzetelnie zostaną przedstawione zalety i wady różnych rozwiązań. Nasz projekt został rozesłany do rektorów wszystkich uczelni państwowych. Kol. R. Mosakowski zauważył, że wpływanie na opinie na uczelniach jest bardzo trudne, bo prawie nikt nie zna ani projektu prezydenckiego, ani naszego. Bez poparcia naszego projektu przez PO nie mamy praktycznie żadnych szans na jego wdrożenie. Projekt KRASP nie porusza sprawy kariery naukowej, bo to jest w innej ustawie. Dla wdrożenia naszego projektu konieczne jest wprowadzenie zmian w wielu innych aktach prawnych. Powinniśmy podjąć bezpośrednie rozmowy z PO, aby poparła nasz projekt. Kol. E. Chrzanowska stwierdziła, że Prezydium KSN zdystansowało się od naszego projektu po zmianach wprowadzonych przez PiS. To jest niedopuszczalne, powinniśmy śledzić i kontrolować losy naszego projektu w parlamencie. Mogą być propozycje połączenia obu projektów. Może wówczas powstać taka sytuacja, że powstanie projekt oficjalnie wspólny, w którym z naszego nie pozostanie prawie nic. Kol. J. Sobieszczęński uświadomił, że musimy realnie ocenić nasze możliwości. Skoro projekt trafi do Sejmu, to nasz wpływ na to, co z niego zostanie wykorzystane, będzie niewielki. Niedobrze będzie, jeśli senaty uczelni bezkrytycznie poprą projekt KRASP. Praktycznie niektóre elementy tego projektu już są wdrażane w uczelniach. Jest to bardzo niebezpieczne i należy temu się przeciwstawiać. Jak najszybciej należy opracować notkę informacyjną o naszym projekcie i rozpowszechnić na uczelniach. Wersja poselska naszego projektu nie jest na stronie KSN. Kol. J. Kryczka stwierdził, że podczas dyskusji nad naszym projektem jest wiele zapytań. Między innymi na temat habilitacji. Na Zachodzie ta sprawa jest uznawana za nieistotną. Tam nie ma takiego wymogu i każdy doktor może zostać profesorem. Kol. P. Lewandowski zaproponował, aby na posiedzeniach senatów uczelni domagać się dyskusji nad obydwoma projektami ustawy, a nie tylko nad prezydenckim. Nasz projekt jest na stronie KSN, jest tam również uzasadnienie projektu. To jest kilkanaście stron. Do czasu ukazania się krótszej wersji można z niego korzystać przy argumentacji naszych propozycji. Trzeba dążyć do likwidacji Centralnej Komisji, bo jest to relikw z czasów stalinowskich. Uprawnienia CK powinny zostać przekazane Komisji Akredytacyjnej. Kol. A. Grząślewicz zaznaczył, że powinniśmy oddziaływać przez wszystkie możliwe ciała przedstawicielskie. Nie możemy rezygnować z żadnej okazji. Mamy bardzo dużo do zaoferowania uczelniom niepaństwowym. Może z tej strony uzyskamy poparcie. Kol. R. Mosakowski zaproponował, aby każdy zainteresowany mógł dostać streszczenie uzasadnienia projektu. Poinformował, że na skutek konfrontacji z naszym projektem, w projekcie prezydenckim wprowadzono pewne zmiany. Na przykład: były studia licencjackie i uzupełniające, obecnie są licencjackie i magisterskie. Kol. J. Olędzki zauważył, że rzeczywiście w projekcie prezydenckim wprowadzono pewne zmiany, ale są to zmiany kosmetyczne. Do projektu prezydenckiego można przypiąć etykietę "Folwark Rektorski". Poinformował, że opracował trzystronicową notatkę uzasadniającą. Projekt poselski wraz z tą notatką znajdzie się na stronie KSN w najbliższym czasie. Przeciwno działalności CK było wiele protestów. Likwidacja CK nie powinna budzić żadnych wątpliwości. Komisja Akredytacyjna powinna działać na innej zasadzie. Powinna zajmować się zbieraniem dokumentów. W

chwili obecnej wielu młodych ludzi stwierdza, że w skostniałych strukturach naukowych nic nie da się zmienić i uciekają na Zachód. Kol. R. Mosakowski zauważył, że w żadnym z krajów wchodzących do UE nie ma habilitacji. Podsumowując dyskusję kol. J. Sobieszczęński powiedział, że projekt poselski w najbliższym okresie powinien zostać zgłoszony w Sejmie. Nadal powinniśmy promować nasz projekt. Trzeba jednak zdać sobie sprawę, że będą teraz dwa projekty, z którymi się w jakimś stopniu utożsamiamy (nasz i poselski). Nie są one zupełnie zgodne ze sobą, ale powinniśmy je popierać. Jeśli przez Sejm zostanie przyjęty projekt prezydencki, to musimy nasze dalsze działania skoncentrować na wykazaniu negatywnych skutków wielu unormowań tego projektu.

Ad p. 4. Sprawę PUZP zreferował kol. P. Lewandowski. Pierwsze rozmowy dotyczące wdrożenia Układu odbyły się w Ministerstwie Edukacji i Sportu 26 listopada, następne 7 stycznia. Okazało się, że na uczelniach działają 22 związki zawodowe i wszystkie trzeba oficjalnie zawiadomić o prowadzonych negocjacjach. Następne spotkanie przewidziano na przełomie lutego i marca. Na tym spotkaniu mają być obecni przedstawiciele 5 resortów, w których są wyższe uczelnie, oraz przedstawiciele wszystkich związków zawodowych działających w tych uczelniach. Wszystkich trzeba oficjalnie zawiadomić i uzgodnić z nimi termin spotkania. Jeśli się uda zawarcie układu, to będzie obowiązywał na wszystkich uczelniach państwowych w Polsce. Kol. J. Sobieszczęński wyraził nadzieję, że nie będzie prób opóźniania negocjacji. Odnosząc się do starań, aby wszyscy przedstawiciele resortów i związków posiadali odpowiednie upoważnienia, zaznaczył, że negocjacje powinny być prowadzone we współdziałaniu ze wszystkimi związkami działającymi w uczelniach państwowych, lecz układ jest podpisywany przez przedstawicieli związków reprezentatywnych, a jeżeli chodzi o stosowne upoważnienia, to najważniejsze jest, aby przedstawiciele wszystkich resortów i związków reprezentatywnych posiadali je w momencie podpisywania Układu.

Ad p.5. J. Dudek przekazał informację na temat stanu prac nad projektem ustawy o finansowaniu nauki. W listopadzie dostaliśmy do zaopiniowania trzecią wersję projektu ustawy. Jest on dostępny w internecie. Nie jest to jeszcze wersja ostateczna. KBN zwróci się do KSN o współdziałanie przy tworzeniu następnej wersji. Kol. J. Sobieszczęński poinformował, że w najbliższym numerze "Wiadomości KSN" zostanie opublikowany nasz dokument dotyczący tego projektu.

Przechodząc do spraw bieżących kol. J. Sobieszczęński poinformował, że na podstawie dotychczasowych rozmów w Ministerstwie Gospodarki możemy uznać nasze stosunki z tym ministerstwem jako dobre. Mamy nadzieję, że nasze kontakty z tym ministerstwem będą kontynuowane w takiej samej atmosferze jak dotychczas. Dzięki tym kontaktom mamy informacje bezpośrednio ze źródła w odniesieniu do propozycji przekształceń własnościowych JBR.

Poinformował, że kol. Ewa Tomaszewską systematycznie przekazuje nam różne opracowania, w tym dotyczące nauki, szkolnictwa wyższego i prawa pracy. Z tymi materiałami można się zapoznać w Biurze KSN.

Znowu wprowadzono zmiany w kodeksie pracy. Mamy zamiar w najbliższym czasie zorganizować seminarium, na którym zostaną zreferowane zmiany w kodeksie pracy i wynikające z nich konsekwencje.

Kol. J. Kaczor poinformował, że w UMCS było pismo zawiadamiające o ograniczeniu uprawnień pracowników niektórych działów, np. poligrafii i bibliotek. Jest to podobno zgodne ze zmianami w kodeksie pracy.

Kol. J. Sobieszczęński zaproponował, aby przygotować wystąpienie wyprzedzające dotyczące budżetu nauki na

2005 rok. Poinformował, że dążymy do zorganizowania spotkania z Panią Minister K. Lybacką w tej sprawie.

Kol. R. Mosakowski zaproponował, aby zorganizować seminarium dotyczące procesu bolońskiego oraz uznawania stopni naukowych w krajach UE. Kol. J. Sobieszczański przyjął propozycję z zadowoleniem. Poinformował, że w planie pracy przewidziano organizację takich seminariów. Powinny to być seminaria otwarte. W cyklu szkoleń powinna uczestniczyć co najmniej jedna osoba z każdej komisji zakładowej. Zwrócił uwagę, że ze szkoleń będzie pełny pożytek w działalności związkowej, jeżeli będą uczestniczyć w nich osoby odpowiedzialne za działalność objętą tematyką szkoleń i jeżeli będą systematycznie uczestniczyć w szkoleniach. Ważne jest, aby nasi koledzy z komisji zakładowych byli kompetentni i skuteczni w działaniu.

Kol. J. Kaczor poinformował, że w Lublinie ma być zorganizowany w kwietniu zjazd rektorów uczelni z całej Europy. Przewidziano obecność ponad 400 osób. Ma być forum gospodarcze w Warszawie i forum wyższych uczelni w Lubli-

nie. Powinniśmy przygotować się do tego forum i starać się wykorzystać je do naszych celów. Powinna zainteresować się tą sprawą komisja zagraniczna KSN. Kol. R. Mosakowski poinformował, że wie o mającej się odbyć tej konferencji. Jest to konferencja Europejskiego Stowarzyszenia Uniwersytetów. EI utrzymuje ścisły kontakt z tą organizacją. Przez EI nie powinno być trudności z nawiązaniem kontaktu z tą organizacją.

Kol. E. Chrzanowska potwierdziła ważność szkoleń w zakresie finansów uczelni i JBR. Powinny być organizowane w okresie weekendowym, tak aby jak najwięcej osób mogło w nich uczestniczyć. Seminarium dotyczące procesu bolońskiego powinno zostać zorganizowane jak najprędzej. W nowym projekcie ustawy o szkolnictwie wyższym jest przewidziana destabilizacja zatrudnienia na stanowiskach profesorskich, a dla adiunktów już jest destabilizacja. Dlatego bardzo ważne jest porównanie projektu z procesem bolońskim i sytuacją na Zachodzie.

Nie zgłoszono żadnych wolnych wniosków.

Krzysztof Weiss

Uchwała Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie programu działania KSN w 2004 r.

Warszawa, 31 stycznia 2004 r.

Rada Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” uznaje za najważniejsze następujące kierunki działania w 2004 roku:

1. W dalszym ciągu należy przekonywać o konieczności zmiany polityki Państwa wobec nauki. Niezbędne jest opracowanie nowego systemu rządzącego nauką oraz systemu powiązań gospodarki i nauki. Dramatycznie pilna jest poprawa finansowania nauki. Należy domagać się od Rządu i Parlamentu opracowania strategii rozwoju nauki i szkolnictwa wyższego na najbliższe lata.
2. Działanie na rzecz poprawy sytuacji finansowej nauki i szkolnictwa wyższego. Opracowanie stanowiska KSN w sprawie projektu budżetu państwa na rok 2005 w działach „nauka” i „szkolnictwo wyższe”.
3. Promowanie opracowanego przez KSN projektu ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”. Należy dążyć, aby w debacie parlamentarnej nad ustawą o szkolnictwie wyższym zostały zgłoszone rozwiązania proponowane przez KSN. Uczelnie są szczególnie ważnymi ośrodkami poznawania i szerzenia prawdy. Bardzo więc pożądane są: rozwijanie demokracji i samorządności w szkołach wyższych oraz dbałość o warunki pracy pozwalające pracownikom na utożsamianie się z misją uczelni.
4. Negocjowanie Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla państwowego szkolnictwa wyższego.
5. Podejmowanie starań w sprawie terminowej realizacji trzeciego etapu poprawy wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym.
6. Przygotowanie stanowiska KSN w sprawie zasad realizacji III etapu poprawy wynagrodzeń obejmującego propozycje do wniesienia podczas rozmów z MENiS i propozycje do ewentualnego zastosowania przez komisje zakładowe przy kształtowaniu szczegółowych zasad rozdysponowania środków na podwyżki.
7. Uczestniczenie NSZZ „Solidarność” w procesie przekształceń Jednostek Badawczo-Rozwojowych. W pesymistycznym wariantcie okres przekształceń może oznaczać likwidację placówek jbr, placówek szczególnie dostosowanych do wdrażania nowych rozwiązań w gospodarce. Bardzo ważnym jest, aby organizacja zakładowa „Solidarność” jednostki badawczo-rozwojowej była liczącym się partnerem i wnoszącym korzystne dla gospodarki i pracowników koncepcje wyznaczające przyszłość placówki. KSN powinna starać się powiększać kompetencje komisji zakładowych jbr. W tym celu należy śledzić inicjatywę przekształceń, utrzymywać kontakt z resortami nadzorującymi jbr, analizować i oceniać modele przekształceń, prowadzić szkolenia oraz pomagać komisjom zakładowym w sprawach związanych z restrukturyzacją jbr-ów.
8. Podjęcie starań w sprawie poprawy wynagrodzeń i warunków zatrudniania pracowników w Polskiej Akademii Nauk i jednostek badawczo-rozwojowych.
9. Prezentowanie stanowisk Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” na forum międzynarodowych organizacji związkowych. Współuczestniczenie w wypracowaniu decyzji i stanowisk podejmowanych przez EI. Szerzenie wiedzy o rozwiązaniach stosowanych w nauce i szkolnictwie wyższym w innych krajach.
10. Rozwijanie wsparcia dla komisji zakładowych. Organizacja seminariów i szkoleń. Usprawnienie łączności i informacji wewnątrzwiązkowej. Udzielanie przez KSN pomocy komisjom zakładowym przy opracowaniu i negocjowaniu zakładowego układu zbiorowego pracy.
11. Pomoc interwencyjna i pomoc prawna. Wspieranie członków naszego Związku w przypadku naruszenia ich praw pracowniczych. Pogłębianie wiedzy komisji zakładowych o prawie pracy. (Interwencje w sprawach pracowniczych. Udzielanie pomocy komisjom zakładowym w przypadku naruszenia prawa pracy. Udzielanie pomocy przy zwolnieniach grupowych. Zwrócenie uwagi na nieprawidłowości przy zatrudnianiu pracowników. Szkolenia w zakresie prawa pracy. Pomoc przy opracowywaniu układów zbiorowych.).
12. Propagowanie działań mających na celu pozyskiwanie nowych członków Związku.
13. Podjęcie prac nad zmianą Statutu NSZZ „Solidarność”.
14. Przygotowanie merytoryczne i organizacyjne Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”.

Janusz Sobieszczański

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”

Opinia Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” o projekcie ustawy o finansowaniu nauki

Warszawa, z dnia 26.11.2003 r.

Regulacje przedstawione w projekcie ustawy o finansowaniu nauki będą niewątpliwie stanowiły kolejny krok do rozwoju nauki i gospodarki opartej na wiedzy. Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” przedstawiła swoje uwagi i propozycje w poprzednich opiniach dotyczących kolejnych wersji projektu ustawy.

Widząc potrzebę szybkiego wprowadzenia projektu ustawy do Komisji Sejmowej przedstawiamy jednak kilka dodatkowych uwag zebranych w trakcie dyskusji i konsultacji prowadzonych w środowisku:

- Celem wprowadzenia ustawy o finansowaniu nauki jest przyspieszenie rozwoju naszego kraju. Zapisy projektu nie umożliwiają w pełni wykorzystanie wielu możliwości przyspieszenia tego rozwoju. Przy braku ogólnych regulacji prawnych dotyczących działalności naukowej, opiniowany projekt ustawy powinien także uwzględniać ten fragment prawa.
- Wprowadzana ustawa powinna zawierać regulacje ułatwiające wymianę badaczy między jednostkami naukowymi różnych działów nauki, a także przejmowanie ich przez inne jednostki naukowe i szkoły wyższe.
- Niedobór środków finansowych, jakie państwo może przeznaczyć na badania naukowe, powinien skłaniać do ich szczególnie racjonalnego wykorzystywania. Środki budżetowe powinny być w sposób zdecydowany kierowane na prace naukowe zapewniające społeczny i gospodarczy rozwój kraju. Należy jednoznacznie stwierdzić, że obecnie nie stać naszego kraju na silne finansowe wspieranie działalności naukowej i naukowo – technicznej, służącej wyłącznie „zamówieniom światowym”. Badania o takim charakterze mogą i powinny być finansowane z środków finansowych pochodzących z zewnątrz, w ostatnich latach już dostępnych. Sposób finansowania badań naukowych powinien zachęcać pracowników naukowych o najwyższym kwalifikacjach do aktywnego włączania się w badania przyczyniające się do rozwoju kraju.
- Konsekwencją przyjęcia takich założeń będzie zmiana kryteriów oceny jednostek naukowych i projektów badawczych. Do projektu ustawy o finansowaniu nauki należy dołączyć rozporządzenia Ministra Nauki i Informatyki dotyczące nowych zasad oceny jednostek naukowych i kryteriów przyznawania środków finansowych na badania. W ślad za tym szkoły wyższe i jednostki naukowe powinny zmienić zasady indywidualnej oceny pracowników naukowych, tak aby cel wyznaczony nową ustawą mógł być osiągnięty.
- Projekt ustawy ustalającej zasady finansowania nauki nie zawiera gwarancji jego wysokości, co budzi zdziwienie. Wymienione w projekcie obszerne zadania uzasadnią każdy rozdział środków. Przy dowolności podejmowania decyzji finansowych, zamiarach koncentracji badań i skromności środków finansowych, może to oznaczać dalszą przypadkową likwidację niektórych jednostek oraz obszarów badań i kontynuację marnotrawienia wysoko wykwalifikowanej kadry.

Projekt powinien być uzupełniony o wysokość środków finansowych przeznaczanych w budżecie państwa na naukę oraz regulacje ułatwiające mobilność pracowników naukowych.

Przedstawiony projekt w istocie nie jest projektem ustawy o finansowaniu nauki, lecz głównie o finansowaniu nauki przez Ministerstwo Nauki i Informatyki. Nie upieramy się, że całość tej problematyki finansowania nauki powinna być zawarta w jednej ustawie (choć byłoby to najwygodniejsze), lecz nieustannie naciskamy, aby stworzyć pełny i spójny system finansowania nauki. Zawarte w projekcie rozwiązania skłaniające do wdrażania nowych technologii nie są wystarczające.

Zdajemy sobie sprawę, że stworzenie dobrze funkcjonującego systemu finansowania nauki angażującego środki finansowe także od podmiotów gospodarki na rzecz rozwoju gospodarki i nauki krajowej jest trudne, a szczególnie trudne będzie w momencie przystąpienia do Unii Europejskiej. Wyrażamy także żal, że dotychczas nie zostały spożytkowane zgłaszane od lat propozycje KSN.

Jednak takie prace są niezbędne. Rozwiązania ujęte w przedłożonym projekcie ustawy powinny być spójnym fragmentem pełnego systemu finansowania nauki.

Uwagi szczegółowe

Art. 2, ust. 7)

Niezrozumiałe jest, dlaczego międzynarodowe instytuty naukowe, utworzone do tego na podstawie nieznanych przepisów, stawia się przed jednostkami badawczo-rozwojowymi. Proponujemy odwrotną kolejność:

Art. 2, ust. 7)

c) jednostki badawczo-rozwojowe,

d) międzynarodowe instytuty naukowe utworzone na podstawie odrębnych przepisów.

Cd. bez zmian.

Art. 4

Głównym zadaniem działalności naukowej finansowanej ze środków publicznych, musi być rozwój gospodarczy i społeczny państwa. Polityka naukowa, naukowo – techniczna i innowacyjna państwa w normalnych warunkach jest nastawiona na realizację tego głównego celu.

Proponuje się zapis:

Art. 4

Przy przyznawaniu środków finansowych na naukę uwzględnia się w szczególności:

1) rozwój gospodarczy i społeczny państwa;

2) zgodność z celami polityki naukowej, naukowo – technicznej i innowacyjnej państwa;

3) poziom naukowy prac lub zadań przewidzianych do realizacji;

4) praktyczną użyteczność oczekiwanych wyników;

5) znaczenie dla rozwoju międzynarodowej współpracy w zakresie nauki i techniki;

6) możliwość współfinansowania z innych źródeł niż budżet państwa.

Art. 14

Nie można dopuścić, aby tak skromne środki przeznaczone na naukę były wydatkowane na restrukturyzację, tzn. często likwidację jednostek naukowych. Środki takie powinny pochodzić z innych źródeł. Proponuje się wykreślenie ust. 1 w art. 14 i jego zapis przy zmienionej kolejności:

Art. 14

1. Finansowanie programów lub przedsięwzięć określanych przez Ministra obejmuje działania dotyczące:

- 1) rozwoju jednostek organizacyjnych pośredniczących między nauką i gospodarką;
- 2) dostosowywania kadr naukowych do wymagań międzynarodowej współpracy naukowej i naukowo – technicznej, w szczególności z Unią Europejską;
- 3) tworzenia warunków rozwoju wybitnych młodych naukowców, w tym poprzez przyznawanie stypendiów naukowych;
- 4) tworzenia warunków zatrudniania wybitnych uczonych w celu doskonalenia kadr w wybranych dziedzinach nauki;
- 5) rozwoju infrastruktury informacyjnej i informatycznej nauki oraz jej zasobów w postaci cyfrowej.

Art. 16

Błędnie postawiony jest akcent w zasadach przyznawania budżetowych środków finansowych na naukę. Środki te nie powinny rozwijać „określonej dziedziny nauki i techniki” (art. 16 ust. 1). Powinny one rozwijać kraj. Przy ich rozdziale w pierwszym rządzie należy uwzględnić możliwość gospodarczego i społecznego rozwoju kraju. Proponuje się zapis:

Art. 16

Minister określi, w drodze rozporządzenia, kryteria i tryb przyznawania oraz rozliczania środków finansowych ustalanych w budżecie państwa na naukę, na cele określone w art. 8 - 14, uwzględniając w szczególności:

- 1) możliwość gospodarczego i społecznego rozwoju kraju,
- 2) znaczenie badań dla rozwoju określonej dziedziny nauki i techniki, oraz międzynarodowej współpracy w tym zakresie, poziom prowadzonych badań naukowych lub prac rozwojowych, możliwości praktycznego wykorzystania wyników badań oraz ich upowszechniania;

Cd. ze zmienioną numeracją.

Rozdział 3. Kontrola wydatkowania środków finansowych

W tym rozdziale lub oddzielnym powinny znaleźć się zapisy regulujące sprawę wykorzystania i wdrożenia wyników badań. Należy stworzyć warunki dla kontynuowania badań rokujących efekty wdrożeniowe i doprowadzenie do ich wdrożenia.

Może tym zajmować się oddzielny Zespół Rady Nauki. Można tworzyć spółki Skarbu Państwa wykorzystujące niektóre z wyników badań, z przeznaczeniem ich do prywatyzacji po rozwinięciu działalności przez spółkę.

Rozdział 3 wymaga uzupełnienia.

Art. 22

Kuriozalne jest kształtowanie Komitetu Polityki Naukowej z powodu braku zrozumienia dla zasad reprezentatywności środowiska naukowego. Spośród instytucji wymienionych w art.22, mających desygnować członków Komitetu, tzn. Polskiej Akademii Nauk, Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich oraz Rady Głównej Jednostek Badawczo- Rozwojowych, jedynie ta ostatnia jest wyłaniana w wyborach, których celem jest wyłonienie reprezentacji środowiska. Jej odpowiednikiem w szkolnictwie wyższym jest Rada Główna Szkolnictwa Wyższego, natomiast w PAN

przedstawiciele instytutów PAN wyłonieni w wyborach. Ponadto nie ma uzasadnienia wskazywanie osób z tych jednostek przez ich przewodniczących, skoro mogą być wyłonieni np. podczas wyborów Rad. Zapisy zaproponowane w projekcie wręcz lekceważą Komitet Polityki Naukowej oraz środowisko akademickie i naukowe. Kandydatów powinny więc wskazać Rady Naukowe Instytutów PAN, Rada Główna Szkolnictwa Wyższego oraz Rada Główna Jednostek Badawczo-Rozwojowych.

KRASP nie jest reprezentantem środowiska akademickiego. Nie jest nawet reprezentacją rektorów wszystkich uczelni. W odróżnieniu od Rad Głównych nie ma umocowania ustawowego, którego potrzeba jest dyskusyjna. Obecny zapis jeżeli nie jest błędem, może być manipulacją ustawą dla osiągnięcia innych celów – np. ustawowego umocowania KRASP-u.

Proponowany zapis:

Art. 22

2. W skład Komitetu Polityki Naukowej wchodzi nie więcej niż 11 osób, w tym po 1 osobie spośród kandydatów wyłonionych równoległe podczas wyborów Prezesa Polskiej Akademii Nauk, Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego oraz Rady Głównej Jednostek Badawczo- Rozwojowych.

Cd. bez zmian.

Art. 24

Uprawianie nauki nie może być oderwane od potrzeb państwa. Z tego względu w Komisji Badań na Rzecz Rozwoju Nauki nie powinny znajdować się osoby mające wyłącznie doświadczenie w pracy naukowej. W tym aspekcie ograniczenie członków Komisji do osób posiadającego tytuł naukowy lub stopień naukowy doktora habilitowanego jest nieracjonalne i zbyteczne. Także ograniczenie osób dokonujących wyboru członków Komisji do mających tytuł naukowy jest nieuzasadnione. W praktyce z pewnością będą to osoby z tytułem naukowym, jeżeli jednak mają tam być właściwe osoby, nie można wykluczyć przydatności osób bez tytułu naukowego.

Art. 24. wymaga przeredagowania i pozostawienia ust. 4 i 5 w wersji pierwotnej.

Art. 24

4. Rada wydziału lub rada naukowa, o której mowa w ust. 3, wybiera jednego kandydata do Rady, reprezentującego dziedzinę nauki właściwą dla danej jednostki naukowej, posiadającego stopień naukowy, z tym że kandydatem może być wyłącznie osoba zatrudniona w innej jednostce naukowej, niż jednostka dokonująca wyboru.

5. Wyboru spośród kandydatów, o których mowa w ust. 3, dokonują osoby zatrudnione w jednostkach naukowych, mające stopień naukowy w danej dziedzinie nauki, na podstawie sporządzonych przez komisję wyborczą w kolejności alfabetycznej list kandydatów z tej dziedziny nauki.

Na spotkaniu w dniu 7 listopada 2003 roku w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej przedstawiciele Krajowej Sekcji Nauki zostali poinformowani przez podsekretarza stanu Krzysztofa Krystowskiego, że resort opracowuje ustawę o innowacyjności, którą zamierza wprowadzić do Sejmu w kwietniu 2004 roku. Nasuwa się pytanie, czy zapisy w projektach ustaw były konsultowane?

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”
/- Janusz Sobieszkański

Przewodniczący KSN ds. JBR
NSZZ „Solidarność”
/-/ Jerzy Dudek

Grażyna Maciejko

ZESTAWIENIE POROZUMIEŃ ZAWARTYCH W UCZELNIACH O ZASADACH REALIZACJI II ETAPU POPRAWY WYNAGRODZEŃ (od 1.IX.2003 r) W SZKOLNICTWIE WYŻSZYM

Zestawienie obejmuje wybrane informacje zawarte w tekstach Porozumień między Rektorami i Związkami Zawodowymi w 38 uczelniach akademickich (w tym 11 uniwersytetach, 11 politechnikach, 3 uczelniach ekonomicznych, 4 uczelniach medycznych, 6 uczelniach rolniczych i 3 uczelniach pedagogicznych)

(brak tekstów porozumień z uczelni artystycznych i AWF)

Uzgodnienia na temat zasad realizacji II etapu poprawy wynagrodzeń w uczelniach między władzami uczelni i organizacjami związków zawodowych rozpoczęły się w kilku uczelniach od lipca br (na podstawie informacji z zakończonych w czerwcu negocjacji między MENiS i krajowymi centralami Związków Zawodowych). Wg przekazanych nam tekstów Porozumień 2 pierwsze zawarto już 29 lipca, następne 8 porozumień w sierpniu, co pozwoliło w tych uczelniach na wypłaty podwyższonych wynagrodzeń w całości, lub ich części „obligatoryjnej” już we wrześniu. Następne porozumienia były zawierane w 18 uczelniach między 3 - 17 września, a ostatnie 3 dopiero w pierwszych dniach października – w tych uczelniach realizacja wypłat podwyższonych wynagrodzeń jest bardzo opóźniona.

Jak wynika z analizowanych tekstów w większości uczelni na poprawę wynagrodzeń uczelnie wykorzystują 100% środków przekazanych przez Resort. Tylko 2 uczelnie przeznaczyły własne środki na uzupełnienie limitu wynagrodzeń o 3,9% (w stosunku do przekazanych przez Resort środków na podwyżki). Niestety w 2 uczelniach podjęto decyzje o niepełnym wykorzystaniu przyznanych środków zgodnie z celem ich przeznaczenia (w jednej motywując to przekroczeniem limitu funduszu płac w uczelni ???, w drugiej przeznaczając blisko 40% na pokrycie wcześniejszych decyzji o wynagrodzeniach finansowanych dotychczas z środków własnych uczelni). Zdziwienie budzi odliczanie w kilku uczelniach skutków podwyższenia t.zw. „13-ki” (dotacja była przyznana na 4 ostatnie miesiące roku, w których nie wypłacane jest dodatkowe wynagrodzenie roczne) oraz zapis o zgodzie na rezygnację z opisu na ZFŚS (co jest niezgodne z obowiązującą Ustawą o ZFŚS).

I. Główne postanowienia zawartych porozumień

A/ Dystrybucja środków finansowych przeznaczonych na podwyższenie wynagrodzeń pracowników.

W większości uczelni podział środków między grupy pracownicze nastąpił w zasadzie zgodnie z wskazaniem naliczenia ich przez MENiS po przeliczeniu na aktualny stan zatrudnienia. W 9 porozumieniach znalazły się zastrzeżenia o braku możliwości przepływu środków między grupami, ew. wyłącznie w przypadku braku możliwości ich wykorzystania dla danej grupy ze względu na ograniczenia wysokości stawek w taryfikatorze, w 2 z wskazaniem, jaki przepływ jest dopuszczalny (np. 5% z grupy „profesorów” dla asystentów ze stopniem doktora). W 2 uczelniach zdecydowano o ustaleniu podziału środków między grupami pracowniczymi w celu dostosowania średnich wynagrodzeń do relacji między grupami zapisanych w Ustawie. W 2 uczelniach nastąpił podział środków z zamierzonym w stosunku do wskazań MENiS przesunięciem ich z grup nauczycieli akademickich dla pracowników nie będących nauczycielami, w 1 uczelni dopuszczono do przepływów na poziomie wydziałów (w uzgodnieniu ze Zw.Zw.).

W 1 uczelni decyzję o podziale środków dla grup pracowniczych przekazano na poziom wydziałów (w uzgodnieniu z działającymi tam związkami zawodowymi).

W części uczelni przed dokonaniem podziału środków między grupami pracowniczymi podjęto decyzje o wydzieleniu rezerw (od 0,9% do 20% całości środków) na szczeblu Rektora (w 1 na poziomie jednostek). Przeznaczenia rezerw były bardzo różne, na przykład: na wstępne podwyższenie stawek znajdujących się poniżej minimalnych kwot określonych w taryfikatorze; 20% na wyrównanie dysproporcji płacowych między jednostkami organizacyjnymi; 5% na wzrost zatrudnienia na nowych kierunkach; 3,7% na fundusz „motywacyjny”; 2,5% na specjalny fundusz premii; na podwyższenie wynagrodzeń pracowników odchodzących na emeryturę w latach 2003-2005 (w tym obligatoryjnie od 75%, do maksymalnych stawek w taryfikatorze) lub pracowników o stażu pracy w uczelni dłuższym niż 20 lub 30 lat; 5 % na odwołania pracowników; na podwyższenie wynagrodzeń ścisłego kierownictwa uczelni ew. dziekanów lub byłych Rektorów.

B/ Zapisy dot. objęcia poprawą wynagrodzeń ogółu pracowników uczelni.

W większości uczelni „podwyżkami” zostali objęci aktualnie zatrudnieni pracownicy uczelni, z tym, że w niektórych uczelniach dotacja MENiS była wykorzystywana wyłącznie dla pracowników wynagradzanych z dydaktyki lub FPM, a pozostałych z innych środków finansowania w uczelni.

W 2 uczelniach zdecydowano się na „brak poprawy wynagrodzeń” dla pracowników finansowanych z działalności naukowo-badawczej, w 1 uczelni pracowników zatrudnionych na umowach okresowych.

C/ Zapisy dot. zasad realizacji przyznawania nowych wynagrodzeń dla indywidualnych pracowników uczelni.

W większości uczelni podwyżki były przeprowadzane z uwzględnieniem części obligatoryjnej i części uznaniowej, jednak udział obu części był bardzo zróżnicowany.

W 2 uczelniach zdecydowano o przeznaczeniu 100% funduszy na waloryzację %-ową, w 4 uczelniach całość funduszy na podwyżki uznaniowe z przyjętymi kryteriami oraz uprawnieniem udziału przedstawicieli związków zawodowych w przyznawaniu indywidualnych podwyżek (z zachowaniem zasad poufności) i możliwością odwołań od przedstawianych pisemnie propozycji nowych wynagrodzeń.

W 7 uczelniach przyjęto jako zasadę niższy wzrost wynagrodzeń dla pracowników zatrudnionych w uczelniach jako dodatkowym miejscu pracy (w tym w 6 tylko do minimalnych stawek w taryfikatorze).

W kilku porozumieniach znalazły się zapisy o dopuszczeniu możliwości odstępstw od przyjętych zasad po pisemnym uzasadnieniu decyzji zarówno pracownikowi, jak przedstawicielom związków zawodowych przy prawie do odwołań od decyzji do Rektora lub Dziekana (Dyr. Administracyjnego).

W porozumieniach uczelni, w których fundusze „podwyżkowe” dzielone były na 2 części znalazły się zapisy o ustaleniu minimalnych kwot wzrostu dla stanowisk nauczycieli akademickich (NA) i podgrup lub kategorii zaszerogowania pracowników nie będących nauczycielami (NNA) a następnie decyzje o sposobie dalszej realizacji:

Część obligatoryjna była realizowana w uczelniach jako:

- waloryzacja „kwotowa” - w 17 uczelniach ustalono minimalne kwoty wzrostu stawek zasadniczych dla poszczególnych grup lub stanowisk NA i podgrup NNA (z ewentualnym zróżnicowaniem w zależności od tego czy uczelnia jest pierwszym czy dodatkowym miejscem zatrudnienia, w przypadku asystentów posiadania stopnia dr lub mgr, lub stanowisk i kwalifikacji dla pracowników NNA i stażu pracy w uczelni.). Na tę część „podwyżek” przeznaczono w uczelniach od 50% do 80% funduszy;
 - waloryzacja %-owa – w 12 uczelniach poprzez podwyższenie dotychczasowych stawek wynagrodzenia zasadniczego (ew. również dodatków funkcyjnych) ustalonym procentem wzrostu, w tym od 50% do 97% (średnio 71 %) funduszy przeznaczonych na podwyżki, w innych porozumieniach brak takich informacji;
 - w niektórych z wymienionych wyżej uczelni część obligatoryjną przeprowadzano jako waloryzację kwotową dla NA a waloryzację procentową dla pracowników NNA (w tym np. 100% waloryzacji dla pracowników obsługi);
- Część uznaniowa podwyżek, na które w uczelniach przeznaczono od 3% do 95% funduszy (średnio ok. 27%) była prowadzona wg następujących zasad:

- zapisano obowiązek informowania pracowników i przedstawicieli związków zawodowych o propozycjach podwyżek, z możliwością odwołania się do dysponentów funduszami (Rektora, Dziekana, Dyrektora), w przypadku negatywnej decyzji otrzymania pisemnego uzasadnienia;
- w 10 porozumieniach wpisano specjalne preferencje w podwyżkach uznaniowych dla pracowników w wieku przedemerytalnym;
- w 8 porozumieniach podano pozytywne kryteria przyznawania podwyżek uznaniowych, w tym:
 - dla ogółu pracowników: dyspozycyjność dla uczelni (I-sze miejsce zatrudnienia); długoletni, ceniony staż pracy w uczelni, angażowanie się we wszystkie rodzaje działalności uczelni (np. w prace dydaktyczne poprzez nowe programy, organizację laboratoriów, skrypty), aktywność w pracach organizacyjnych (pełnione funkcje w uczelni, udział w komisjach senackich, rektorskich, zespołach roboczych itp.); kwalifikacje formalne, wyrównywanie nieuzasadnionych dysproporcji płacowych; perspektywiczna przydatność pracownika dla uczelni lub jednostki organizacyjnej;
 - szczególnie dla NA – wyniki okresowej oceny, dorobek naukowy, udział w pozyskiwaniu dodatkowych środków finansowych dla uczelni (m.in. granty KBN, UE, dotacje celowe);
 - szczególnie dla NNA – ocena jakości wykonywanych obowiązków; dyscyplina pracy, trudność, stopień odpowiedzialności i złożoności powierzonych obowiązków; podnoszenie kwalifikacji poprzez studia, kursy i szkolenia; ostatnio otrzymany awans.

W 2 porozumieniach zapisano negatywne kryteria: brak aktywności we wszystkich rodzajach działalności uczelni lub ograniczanie się wyłącznie do jednego rodzaju (np. w przypadku NA - brak udziału w pracach naukowo-badawczych lub organizacyjnych); negatywna ocena pracy, nagany w ostatnim roku;

D/ Przewidywany średni wzrost wynagrodzeń:

Dla nauczycieli akademickich :

- W 28 porozumieniach zapisano kwoty średniego wzrostu stawek wynagrodzenia zasadniczego na stanowiskach nauczycieli akademickich lub w grupach NA- poniżej zebrano wyliczone z tabel średnie (w nawiasach minimalne i maksymalne przewidywane kwoty wzrostu):
 - W grupie „profesorów” – średnio 612 zł (prof.zw. 653zł (474-900); prof.nadzw. z tyt. 590zł (430-800), prof.nadzw. bez tyt. 545 zł (413-700);
 - W grupie „adiunktów” – średnio 533 zł (docent, adiunkt hab. 554 zł (410-812), adiunkt 490 zł (260-598); st. wykł. dr – 460 zł (260-598), st. wykł. 364 zł (110-451);
 - St. kustosz dyplom. – 347 zł (50-550); kustosz dypl. – 315 (113-500) – wg danych z 13 uczelni, w których bibl. dyplomowani byli zaliczani do grupy „adiunktów” lub prac. NNA;

W 3 porozumieniach podano przewidywany %-owy średni wzrost stawek wynagrodzenia zasadniczego dla grup NA: przeciętnie dla - „profesorów” 17,88%, „adiunktów” 27,38%, „asystentów” 11,50%; w 4 porozumieniach zapisano %-owy średni wzrost wynagrodzenia brutto na grup NA - przeciętnie dla - „profesorów” 17,82%, „adiunktów” 26,948%, „asystentów” 11,87%.

Dla pracowników NNA :

- W 11 porozumieniach zapisano kwoty średniego wzrostu stawek wynagrodzenia zasadniczego w podgrupach NNA- przeciętnie dla : prac. NT – 187 zł (150-230), prac. IT – 180 zł (116-230), prac. adm. 184 zł (140-230), prac.sł.bibl. 178 zł (120-230); prac.obslugi 111 zł (60-130); robotników 114 zł (80-151);
- W 8 porozumieniach podano przewidywane średnie kwoty wzrostu stawek wynagrodzenia zasadniczego dla ogółu NNA finansowanych z dydaktyki – przeciętnie 143 zł (72-185) i NNA finansowanych z FPM - przeciętnie 132 zł (72-177); dodatkowo w 2 porozumieniach podano zróżnicowanie w zależności od kategorii zaszeregowania pracowników od 110 zł do 219 zł;
- W 8 porozumieniach zapisano przewidywany wzrost wynagrodzeń brutto w %-ach: dla NNA finansowanych z dydaktyki – przeciętnie 11,64% (6,38% - 14%), dla NNA finansowanych z FPM - przeciętnie 11,86% (8,10% - 15,41%);
- W 1 porozumieniu podano tylko obligatoryjny minimalny wzrost wynagrodzenia = 70 zł.

II. Inne ustalenia porozumień.

- w 9 porozumieniach ustalono wzrost stawek za godziny ponadwymiarowe NA – w tym tylko w 1 uczelni niewiele powyżej minimalnych stawek w taryfikatorze;
- W 9 porozumieniach zapisano nowe stawki dodatków BHP – tylko w 2 uczelniach niewiele powyżej minimalnych stawek w taryfikatorze.

OPINIA
REGIONALNEJ SEKCJI NAUKI
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” REGIONU ZIEMI ŁÓDZKIEJ
nt. PREZYDENCKIEGO PROJEKTU USTAWY
„PRAWO O SZKOLNICTWIE WYŻSZYM”
w wersji z grudnia 2004r.

Z przykrością stwierdzamy, że projekt Ustawy o Szkolnictwie Wyższym nie spełnia oczekiwań społeczności akademickiej. Wiele zaproponowanych w niej rozwiązań jest wysoce kontrowersyjna i dlatego wydaje nam się, że wymagają one publicznej debaty w celu wypracowania rozwiązań możliwych do przyjęcia zarówno przez środowisko akademickie, jak i stronę rządową. W szczególności chcielibyśmy zwrócić uwagę na następujące zagadnienia:

Autonomia wyższych uczelni

Projekt Ustawy o Szkolnictwie Wyższym zawiera, co prawda, w art. 5 sformułowanie: „Uczelnia jest autonomiczna we wszystkich obszarach jej działania”, ale szczegółowe rozwiązania ustawy znacznie ograniczają tę autonomiczność, poprzez wielokrotne odwoływanie się do aktów wykonawczych niższego rzędu: rozporządzeń Rady Ministrów i ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego, co wskazuje na odradzającą się tendencję do „ręcznego sterowania” szkolnictwem wyższym. Dotyczy to, na przykład, niejasno sformułowanych standardów i ramowych treści nauczania, które wprowadzane są bez szerokiej konsultacji ze środowiskiem akademickim, a na niektórych kierunkach studiów są tak rozbudowane, że samodzielność uczelni przejawiać się może tylko w układaniu planu zajęć. Proponowane rozwiązania kłócą się przy tym często z zasadami stosowanymi w Unii Europejskiej i uniemożliwiają wprowadzenie systemu punktów transferowych ECTS, co oznacza zagrożenie pozycji naszych uczelni w Unii Europejskiej.

W projekcie obok Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego pojawia się dodatkowo Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP), jako ciało konkurencyjne w stosunku do Rady Głównej. Autorytet KRASPU, działającego obecnie jako stowarzyszenie, powinien być mierzony autorytetem jego członków i wagą argumentów, dlatego nie wymaga dodatkowego umocowania w ustawie o szkolnictwie wyższym.

Niekorzystne dla nauczycieli akademickich zmiany stosunku pracy

Poprzez odejście od mianowania, jako podstawowej formy zatrudniania, projekt pozbawia nauczycieli akademickich stabilizacji w zawodzie. Obecnie polski nauczyciel akademicki zatrudniony w państwowej szkole wyższej ma status mianowanego urzędnika państwowego. Gwarantuje mu to stałość zatrudnienia polegającą na istnieniu określonego zespołu przyczyn umożliwiających zwolnienie go z pracy. Rozwiązania proponowane w projekcie zastępują mianowanie umową o pracę, dla wszystkich oprócz profesorów, nauczycieli akademickich. Oznacza to, że będą oni mogli być zwolnieni w dowolnym momencie z miesięcznym lub trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia (mianowani profesorowie z końcem semestru).

Projekt ustawy ogranicza możliwość zarabkowania nauczycielom akademickim. Konieczność uzyskiwania przez nich zgody Rektora na dodatkowe zatrudnienie, oraz możliwość cofnięcia tej zgody w dowolnym momencie, wydaje się być sprzeczne z Konstytucją. Kodeks pracy zawiera przecież przepisy, zezwalające na zawarcie dodatkowej umowy o zakazie konkurencji.

Ustawa nie gwarantuje nauczycielom akademickim nie będącym profesorami lub doktorami habilitowanymi oraz nienauczycielom posiadania swoich przedstawicieli w Senacie i Radach Wydziałów.

W art. 106 pojawia się możliwość zatrudniania na stanowisku profesora zwyczajnego, nadzwyczajnego lub wizytującego osoby niebędącej obywatelem polskim. Od osoby takiej nie wymaga się posiadania stopnia doktora habilitowanego (punkt ten jest zresztą tak sformułowany, że ustawa nie stawia im żadnych wymagań), przez co twórcy projektu ustawy potwierdzają, że osoba ze stopniem doktora może być zdolna do prowadzenia samodzielnej działalności naukowej. Anachroniczność modelu kariery naukowej w Polsce jest zatem potwierdzona przez autorów tego projektu.

Finansowanie uczelni wyższych

Postulowany w projekcie system finansowania uczelni wyższych ogranicza się do ogólnikowego stwierdzenia, że „Zasady i tryb finansowania badań naukowych i prac rozwojowych prowadzonych w uczelni, zakwalifikowanych do finansowania ze środków przewidzianych w budżecie państwa na naukę, określają przepisy o finansowaniu nauki” (art. 91). W ten sposób uczelnie państwowe zostały pozbawione zagwarantowanych obecnie ustawowo dotacji na: badania niezbędne dla prowadzenia działalności dydaktycznej i kształcenia kadr, badania własne oraz środków na prowadzenie prac badawczych w określonych dyscyplinach i kierunkach naukowych. Sformułowanie zawarte w projekcie otwiera możliwości dalszej redukcji środków budżetowych na finansowanie badań w szkołach wyższych, zwłaszcza że ustawowo wprowadza się możliwość refundacji kosztów prowadzenia studiów stacjonarnych w szkołach niepublicznych. Generalnie niepokoi nas fakt, że sprawy nauki i szkolnictwa wyższego będą regulowane przy pomocy trzech oddzielnych ustaw (O stopniach i tytułach naukowych, Prawo o szkolnictwie wyższym, O finansowaniu nauki). Sensownym zabiegiem byłoby uchwalenie jednej spójnej ustawy.

W imieniu Rady Sekcji
Przewodnicząca Joanna Wibig

LIST OTWARTY
do Profesora Franciszka Ziejki
Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego,
Przewodniczącego Konferencji Rektorów
Akademickich Szkół Polskich

W Przeglądzie nr 41/2003 red. Iwona Konarska przeprowadziła rozmowę z **Prof. Franciszkiem Ziejką – Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego i Przewodniczącym Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP)**. Na stwierdzenie red. Konarskiej, że „prezydencki” projekt nowej ustawy o szkolnictwie wyższym nie jest „jedyną propozycją dotyczącą zmian aktów prawnych regulujących sytuację na wyższych uczelniach”, Prof. Ziejka odpowiedział:

„– Projekt „Solidarności” zgłoszony do Sejmu jest absurdalny, bo zakłada, że niepotrzebna będzie habilitacja, zbędni będą profesorowie, gdyż każdy doktor automatycznie zostanie profesorem. Tymczasem Polski nie stać na obniżanie wymagań naukowych, nie stać nas na model starszych wykładowców, którzy mieliby dożywotnie etaty na uczelni i nic nie robiliby naukowo. Po tym zawirowaniu w edukacji spowodowanym przez wolny rynek raczej należy powrócić do twardych zasad w dziedzinie naukowej. Nie jest to pora na obniżanie wymagań. Tymczasem ludzie, którzy dostali się do szkolnictwa wyższego i nie zrobili kariery naukowej, chcieliby, żeby wszyscy dożywotnio zostali profesorami”.

Panie Rektorze!

W ustach Profesora i Rektora to słowa obraźliwe, pełne nienawiści do doktorów, największej grupy nauczycieli akademickich szkół wyższych. Dziwne słowa, tym bardziej, że mijające się z prawdą. Uwzględniając fakt, że poglądy, pogłębiające podziały środowiska akademickiego na „samodzielnych – nietykalnych i doskonałych” oraz „niesamodzielnych – nieudaczników”, głosi osoba z tak wysokiego szczebla hierarchii akademickiej, wypowiedź należy uznać za szczególnie obraźliwą dla całego środowiska.

Panie Rektorze!

Od ponad 20 lat uczelniana „Solidarność” żąda zniesienia habilitacji, uważając ją za sformalizowane utrudnianie i opóźnianie rozwoju naukowego pracowników nauki, równocześnie domagając się podniesienia poziomu doktoratów. Wskazujemy przy tym, że odpowiedzialność za poziom doktoratów ponoszą wyłącznie profesorowie-promotorzy i profesorowie-recenzenci. Żądanie likwidacji habilitacji budziło zawsze i budzi nadal złość i agresję części

rektorów i części profesorów. Środowisko akademickie wie zresztą, dlaczego...

Obserwując degradację polskiego przemysłu nie sposób nie zauważyć, że habilitacja – tak hołubiona przez wielu współczesnych akademickich VIP-ów – jako strażnik poziomu wiedzy i miernik potencji twórczej jest historycznym niewypałem, o konsekwencjach trudnych do przewidzenia dla przyszłości nauki, edukacji i przemysłu w Polsce. Czy to nie dziwne, Panie Rektorze, że w krajach zachodnich, w których nie istnieje taki „strażnik wiedzy”, nie zanotowano regresu nauki i postępu technologicznego, a wręcz przeciwnie – stamtąd przychodzą do Polski nowe technologie i nowe licencje. Może to właśnie habilitacja – furka do profesorskiej dożywotniej nietykalności, a równocześnie nieraz azyl dla miernoty naukowej i impotencji twórczej do końca życia – jest dla pewnej grupy „samodzielnych” sposobem i jedyną szansą na wygodne życie? Projekt ustawy opracowany przez Krajową Sekcję Nauki NSZZ „Solidarność”, który od doktora wymaga dożywotniej aktywności twórczej i naukowej, promowanej za wymierne osiągnięcia naukowe i wdrożenia kolejnymi stopniami awansu profesorskiego, jest niewątpliwie zamachem na ten sposób życia. Doktorowi, który tworzy i rozwija się, nie jest potrzebna habilitacja, gdyż jego wartość naukową i dydaktyczną potrafi docenić i środowisko, i rynek (niestety najczęściej niepolski); profesorowi, który chce spoczywać na laurach – habilitacja daje gwarancję nietykalności. Dziś, gdy w Polsce nie ma praktycznie przemysłu, zamieniającego pomysły polskich naukowców-twórców na komercyjne sukcesy wdrożeniowe, najwyższy jest czas na usunięcie wszelkich hamulców (w tym i habilitacji) rozwoju polskiej nauki. Stabilizacja doktorów bez habilitacji czyni mniej szkód w nauce i kształceniu, niż stabilizacja profesury. Uważamy, w przeciwieństwie do poglądów Pana Rektora, że koncepcja uporządkowania życia akademickiego według KSN-owskiego projektu ustawy o szkolnictwie wyższym jest współbieżna z tendencjami ogólnoeuropejskimi, a przy tym nie dzieli, lecz łączy środowisko akademickie na drodze normalizacji stosunków wewnętrznych, oraz – co jest być może najważniejsze – otwiera drzwi do samooczyszczenia środowiska akademickiego z niewłaściwych ludzi. A to dla wielu może być rzeczywiście niebezpieczne.

Panie Rektorze!

Mając na celu zdeprecjonowanie „Solidarnościowego” projektu ustawy, świadomie mija się Pan Rektor z prawdą twierdząc, że według tego projektu profesorowie będą zbędni, gdyż każdy doktor automatycznie zostanie profesorem. Zgodnie bowiem z **tym** projektem – doktorzy, wykazujący się odpowiednim dorobkiem oraz stażem naukowym i dydaktycznym, wygrywając rzetelny konkurs na dane stanowisko, mogą zajmować jedno z trzech stanowisk profesorskich przewidzianych w ustawie (profesora zwyczajnego, nadzwyczajnego i pomocniczego – dzisiejszego adiunkta). Obsadzenie stanowiska profesorskiego będzie zależało wyłącznie od uczciwości, rzetelności ciał i organów opiniujących. Tak więc w projekcie nie zapisano żadnego automatyzmu, nie wyrażono żadnej zgody na utrzymanie niskiego poziomu doktoratów czy obniżanie wymagań naukowych. Uważamy, a i Pan Rektor dobrze o tym wie, że w uczelniach – zarówno dzisiaj, jak i w przyszłości – są i będą potrzebni również starsi wykładowcy, zajmujący się wyłącznie dydaktyką (nawet „dożywni” – jeśli dobrze wykonują swoją pracę). I nie należy ich obrażać, wymyślając im od naukowych nierobów.

Panie Rektorze!

Uważamy, że powinien Pan Rektor publicznie wytłumaczyć się z obraźliwych słów skierowanych zarówno pod adresem „Solidarności”, jak i „ludzi, którzy dostali się do szkolnictwa wyższego...”. To ostatnie sformułowanie jest nie tylko obraźliwe, ale wręcz skandaliczne. W bardzo pejoratywnym znaczeniu używa Pan Rektor słów: „dostali się do szkolnictwa wyższego...”. Co znaczy „dostali się”? Informujemy Pana Rektora, że ci „ludzie” nie „dostali się”, lecz obronili doktoraty i byli w uczelni zatrzymywani jako pracownicy z perspektywą zrobienia „kariery naukowej”. Należy zastanowić się, nim się ich potępi, dlaczego nie zrobili tej kariery. Nie zrobili kariery bardzo często z tego powodu, że w latach 70-ych czy 80-ych nie uzyskali zgody od komitetów partyjnych PZPR, czy innych podstawowych organizacji partyjnych (pop) na robienie doktoratu czy habilitacji (w tych komitetach i pop-ach bardzo często główną rolę odgrywali dzisiejsi profesorowie). Ci „ludzie” byli w uczelni zatrzymywani, bo ktoś musiał jednak uczyć i prowadzić prace naukowe (a nie zawsze ci z pop-ów – mierni ale wierni – do tego się nadawali), ale równocześnie uniemożliwiała się im zrobienie „kariery”. Czy dlatego tych „ludzi” (w domyśle - doktorów) należy dziś szykanować? Lekceważąc ich, ~~był to w rzeczywistości~~ ~~był to w rzeczywistości~~ doktorzy, którzy do pracy w uczelni nie nadawali się. Istniał jednak i istnieje

nadal ustawowy mechanizm umożliwiający usunięcie ich z uczelni. Ten mechanizm to ocena nauczycieli akademickich. I nie jest winą związku zawodowego, że ten mechanizm nie był i nie jest wykorzystywany przez profesorów – kierowników katedr i zakładów, dziekanów, rektorów...

Cytowana na wstępie wypowiedź Pana Rektora **obraża godność człowieka, podlegającą ochronie konstytucyjnej** (Konstytucja RP art. 30) **i związkowej** (Statut NSZZ „Solidarność” § 6). **Obraża też NSZZ „Solidarność”**. Wypowiedź ta w demokratycznym państwie prawnym jest niedopuszczalna, nawet w „autonomicznym” życiu akademickim.

Panie Przewodniczący KRASP!

Prezydium KRASP Uchwałą z dn. 8 listopada br., podpisaną przez Pana Przewodniczącego, potwierdza poparcie KRASP dla projektu ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym*, opracowanego przez zespół Prezydenta RP. Projekt ten spotkał się z negatywną oceną ze strony różnych środowisk wyższych uczelni, w tym i uczelnianych Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność”. Rektorzy oczywiście mogą orzec, że liczy się tylko ich zdanie o doskonałości tego projektu, a reszta tzw. „ludzi, którzy dostali się do szkolnictwa wyższego”, nie zna się na ustawach i ich projektowaniu. Proponujemy więc, aby KRASP zapoznała się z opinią o tym projekcie sformułowaną ostatnio (24 listopada) przez **Radę Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego**. Tym razem głos zabrali fachowcy. Opinia Rady pokrywa się z poprzednimi negatywnymi opiniami. A więc – król jest nagi... Razem z Radą nadal **domagamy się otwarcia prawdziwej powszechnej dyskusji** w środowisku akademickim **nad projektami** nowej ustawy o szkolnictwie wyższym. W przeciwnym przypadku będziemy musieli uważać, że ograniczenie czy brak dyskusji nad projektem „prezydenckim” ma za zadanie ukryć braki, a nawet wręcz szkodliwość tego projektu, zarówno dla polskich uczelni, jak i ich pracowników.

(Tym, którzy już nie pamiętają, i tym którzy nie chcą pamiętać – przypominamy, skąd wziął się stopień doktora habilitowanego: Drugi, wyższy stopień naukowy – na wzór systemu sowieckiego – został wprowadzony do polskich uczelni pod nazwą „**doktora nauk**” razem z niższym stopniem „**kandydata nauk**” ustawą z dn. **15 grudnia 1951** r. o szkolnictwie wyższym. Ten wyższy stopień ustawą z dn. **5 listopada 1958** r. został przekształcony w stopień „**docenta**” i ostatecznie ustawą z dn. **29 grudnia 1968** r. – w stopień „**doktora habilitowanego**”. Te daty też mówią za siebie.)

**Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”
w Politechnice Warszawskiej**

Szkoła Letnia GEW – 2003

Klappholttal/Sylt, sierpień 2003 r.

W końcu sierpnia 2003 r. związek zawodowy Gewerkschaft Erziehung und Wissenschaft (GEW) dla swoich członków zorganizował 23. Szkołę Letnią na temat „Uelastycznienie i współzawodnictwo. O atrakcyjności warunków pracy w szkolnictwie wyższym i jednostkach naukowych” (Flexibilisierung und Wettbewerb. Über die Attraktivität der Arbeitsbedingungen in Hochschule und Forschung), na którą zaproszono przedstawiciela Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „S”.

GEW pragnie wymienione tematy wprowadzić do otwartej dyskusji o postaci europejskiego obszaru szkolnictwa wyższego, a także o przyszłościowych warunkach studiowania. Zdaniem GEW, z międzynarodowych porównań wynika, że niemieckie uczelnie nie są szczególnie atrakcyjne. Krytycznie oceniana jest dotychczasowa debata o dostosowaniu do procesu bolońskiego. Za mało uwagi poświęca się socjalnym wymiarom europejskiego obszaru szkolnictwa wyższego.

Przedstawiam problematykę referatów i dyskusji na tym spotkaniu.

W referatach omawiano:

- rolę uniwersytetów w Europie wiedzy (w tym dokument komisji UE¹);
- warunki pracy w uczelniach i w jednostkach naukowych;
- prezentowano na forum wnioski z dyskusji o atrakcyjności tej pracy, przeprowadzonych w grupach: studentów (których pracuje ok. 90 tys., przy postulowanej stawce przynajmniej 11 Euro, do których pracy w bibliotekach, centrach obliczeniowych, klinikach, laboratoriach, katedrach nie można odnosić się pogardliwie), doktorantów (których jest ok. 80 tys.; mówiono m.in. o jakości pracy promocyjnej, która musi mieć swoją cenę, międzynarodowej atrakcyjności promowania, wyrównaniu szans kobiet i mężczyzn w ewaluacji), juniorprofesorów (postulowano zakończenie „poprawiania” przepisów) oraz pozostałych nauczycieli akademickich (podkreślano potrzebę: nowego ukształtowania stosunków pracy, częstszych bezterminowych angaży, usunięcia sztywnych zależności osobowych, rozwoju i uwzględniania kompetencji; braku dyskryminacji w możliwościach rozwojowych, utrzymania kreatywnych układów zbiorowych);
- co należy uczynić aby poprawić atrakcyjność pracy? (wynagrodzenia, terminowe zatrudnienie, czas pracy, własność intelektualna, samodzielność naukowa, ocena jakości i doskonalenie kwalifikacji);
- czy układy zbiorowe się przeżyły? (przegląd zmian układów zbiorowych dla urzędników państwowych), czy w nauce są potrzebne układy zbiorowe?; dyskutowano o polityce taryfowej GEW w aspekcie hasła: tak dużo autonomii, ile to możliwe - tak mało ograniczeń, ile to konieczne;
- kształt służby publicznej w nowym prawie pracy i nowoczesnego zarządzania osobowego (na podstawie opracowania Komisji NRW „Przyszłość służby pu-

blicznej” (NRW – kraj związkowy Północna Nadrenia-Westfalia));

- międzynarodową atrakcyjność pracy akademickiej w Europie – wyniki studiów porównawczych warunków pracy personelu naukowego w europejskich szkołach wyższych;
- doświadczenia krajów skandynawskich, w tym: norweskie doświadczenia z taryfowymi regulacjami w obszarze nauki, formy zatrudnienia, jak: ugoda, umowa, współpraca (Konsens, Vereinbarung, Kooperation), dokonano przeglądu układów zbiorowych w uczelniach skandynawskich i postępowanie krajów skandynawskich w kontekście polityki ujednoczenia tych układów;
- tymczasowy bilans nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym, jej wpływ na zdolność uczelni do międzynarodowego współzawodnictwa; czy wprowadzenie nowego układu taryfowego dla profesorów jest motorem czy hamulcem reform?;
- dyskutowano o działaniach reformujących przewody doktorskie: porównywano wymagania międzynarodowe, czy doktorat jest trzecią fazą studiów czy pierwszą pracy naukowej (uznanie za etap studiów jest korzystne dla władz przez niskie wynagradzanie doktorantów z funduszu stypendialnego i pomoc rodziców), o systemach promowania w uniwersyteckich centrach promowania (m.in. promowanie osób z zagranicy);
- efekty i doświadczenia wybranych uczelni z wprowadzenia juniorprofesury;
- działalność badawczą po doktoracie;
- próbowano odpowiedzieć na pytanie czy nauka jako zawód ma przyszłość?, przedstawiano sposoby finansowania pracowników naukowo-badawczych;
- austriacki układ zbiorowy i mówiono o dzieleniu miejsca pracy w nauce na przykładzie lektorów w uczelniach austriackich;
- referowano zarządzanie zasobami ludzkimi i aspekt płci (Gender Mainstreaming) w szkolnictwie wyższym na podstawie doświadczeń austriackich i niemieckich.

Referentami byli rektorzy, członkowie kierownictwa i profesorowie uniwersytetów oraz instytutów badawczych, członkowie rządów krajowych, a także osoby z kierownictwa nauczycielskich związków zawodowych z Niemiec, Austrii i Skandynawii.

Tematyka Szkoły Letniej jest jednym z przykładów toczącej się w Niemczech żywej dyskusji o problemach szkolnictwa wyższego, także z perspektywy realizacji procesu bolońskiego. Na przykład prof. P. Gaethgens, nowy prezydent Konferencji Rektorów Szkół Wyższych (HRK), podczas obrad przekonywał do budowy stopniowanego systemu studiów i większej odwagi we wprowadzaniu akredytacji, m.in. mówiąc: „Celem jest przy tym nie MacDonaldyzacja studiów, lecz ich porównywalność”. Natomiast prof. K.-H. Heinemann, poprzedni prezydent Konferencji Rektorów, w innym miejscu publikuje artykuł o ambiwalentnych uczuciach na drodze do Bolonii. Występujące procesy bywało, że oceniano dosadnie, jak np. finansowy młot uderzający w uniwersytety.

¹ Die Rolle der Universitäten im Europa des Wissens. De Kommission der Europäischen Gemeinschaften. Mitteilung der Kommission. Brüssel, den 05.02.2003. KOM(2003) 58 endgültig.

Tekst na 23.GEW-Sommerschule „Flexibilisierung und Wettbewerb”

Panie i Panowie,
Drodzy Koleżanki i Koledzy,

Jestem wiceprzewodniczącym Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”. Zawodowo jestem pracownikiem naukowym w zakresie budowy maszyn w Politechnice Śląskiej w Gliwicach.

Dziękuję bardzo związkowi zawodowemu Gewerkschaft Erziehung und Wissenschaft (GEW), a w szczególności Gerdowi Köhlerowi, za zaproszenie na kolejną 23 Szkołę Letnią GEW. Panu Gerdowi Köhlerowi przekazuję pozdrowienia od Janusza Sobieszcańskiego, przewodniczącego KSN NSZZ „Solidarność”.

Z zainteresowaniem obserwujemy w Polsce zmiany w niemieckiej ustawie o szkolnictwie wyższym i dyskusję o układzie zbiorowym, np. 5 i 6 nowelizacja ustawy są przez nas opisane w specjalnym wydaniu w czasopiśmie naszej sekcji „Wiadomości KSN” nr 10a/2002² z pełnym zapisem dyskusji parlamentarnej oraz w czasopiśmie „Forum Akademickie” nr 5-6/2002³.

Pragnę Państwu przedstawić dwie różne koncepcje zatrudnienia nauczycieli akademickich w Polsce: obecną sytuację i rektorskie propozycje zmian.

Najpierw wyjaśnienia o systemie organizacji szkolnictwa wyższego.

W Polsce mamy tytuł profesora przyznawany przez Prezydenta i stanowisko profesora. Tylko profesorowie z tytułem mogą uzyskać stanowisko profesora.

W obszarze szkolnictwa wyższego mamy Radę Główną Szkolnictwa Wyższego, demokratycznie wybraną - na poziomie kraju - reprezentację środowiska akademickiego, która opracowuje minima programowe dla studiów oraz opiniuje akty prawne.

Spośród osób proponowanych przez szkoły wyższe – jednak wybrani przez Ministra – członkowie Państwowej Komisji Akredytacyjnej badają jakość studiów na poszczególnych kierunkach.

Wybrana Centralna Komisja ds. Tytułu i Stopni Naukowych bada jakość doktoratów, habilitacji i wniosków o tytuł profesora.

Dzisiejszy stan w zakresie „zatrudniania” w Polsce jest następujący:

- nauczyciele akademicy są mianowani przez rektora,
- przejście do nowej grupy pracowniczej odbywa się na podstawie otwartego konkursu,
- co cztery lata przeprowadzana jest ocena dorobku nauczycieli akademickich,
- senat ustala liczbę zajęć dydaktycznych ze studentami pracowników:
 - naukowo – dydaktycznych w zakresie 120 – 210 godzin,
 - tylko dydaktycznych w zakresie 240 – 360 godzin,
 - kto podejmuje dodatkowe zatrudnienie musi tylko powiadomić rektora.

Zwolnienie nauczyciela akademickiego może nastąpić przy spełnieniu następujących warunków:

- w odstępie co najmniej 1 roku musi otrzymać dwukrotnie negatywną ocenę,
 - asystenci, którzy w ciągu 8 lat nie przedłożyli rozprawy doktorskiej,
 - adiunkci, którzy nie habilitowali się w ciągu 9 lat.
- Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich chce ten stan zmienić.

Rektorski projekt prawa o szkolnictwie wyższym powstał pod wysokim patronatem polskiego Prezydenta.

Rektorzy pragną m.in. wprowadzić następujące zmiany:

- liczbę mianowanych nauczycieli akademickich ograniczyć do ok. 20% zatrudnionych nauczycieli,
- dla wszystkich innych stanowisk zatrudnienie bez konkursu,
- także dla wszystkich innych stanowisk zatrudnienie na podstawie umowy o pracę (kontrakt), jak dla nienauczycieli akademickich,
- pierwsze mianowanie na podstawie otwartego konkursu,
- podniesienie maksymalnej liczby godzin dydaktycznych dla pracowników naukowo-dydaktycznych do 240 godzin,
- na dodatkowe zatrudnienie poza uczelnią musi być zgoda rektora,

Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich pragnie powiększyć swoje znaczenie przez umocowanie się w ustawie o szkolnictwie wyższym. Pragnie ona mieć większe kompetencje niż Rada Główna Szkolnictwa Wyższego.

Zwolnienie nauczyciela akademickiego może nastąpić przy spełnieniu następujących warunków:

- przy chorobie dłuższej niż rok,
- przy zmianie organizacji uczelni lub obciążenia dydaktycznego,
- po jednej negatywnej ocenie,
- przy niezawiadomieniu rektora o dodatkowym zatrudnieniu,
- rektor może zmienić warunki umowy o pracę przy organizacyjnych i programowych zmianach w uczelni.

Projekt KRASP pozostawia jednak stare rozwiązania dotyczące kariery akademickiej, np. habilitację. Interesujące jest, także dla niemieckich koleżanek i kolegów, że rektorski projekt powstał po spotkaniach i naradach polskiej i niemieckiej konferencji rektorów.

Mój związek zawodowy ocenia, że projekt rektorów jest niekorzystny dla nauczycieli akademickich.

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” także uważa, że reformy w szkolnictwie wyższym są potrzebne. Mamy projekt ustawy o szkolnictwie wyższym opracowany przez KSN, złożony w parlamencie – lecz poprzedniej kadencji. Obecnie nie mamy odpowiedniego zrozumienia w parlamencie.

Życzę Państwu w Niemczech pomyślnych rozwiązań dla szkół wyższych i rozwoju nauki przy przyjaznych układach zbiorowych.

Wojciech Pillich

² <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>

³ http://www.forumakad.pl/archiwum/2002/05-06/artykuly/22-szg-jak_to_zrobili_w_niemczech.htm

W Warszawie w dniu 14 stycznia 2004 r. odbyło się posiedzenie Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczych poświęcone planowi ograniczenia wydatków publicznych. Spotkanie miało charakter wyłącznie informacyjny. Poniżej przedstawiamy fragmenty wypowiedzi na tym spotkaniu: Janusza Śniadka i Zbigniewa Kru-szyńskiego.

(RED.)

Komisja Trójstronna ds. Społeczno-Gospodarczych

Warszawa, 14.01.2004 r.

[...]

Pan Janusz Śniadek - Przewodniczący NSZZ „Solidarność”:

Jak powiedział Pan Premier, nasze dzisiejsze posiedzenie Komisji Trójstronnej kończy debatę, ale jeśli chodzi o partnerów dialogu, to ono również rozpoczyna tę debatę, bo po raz pierwszy jako formalne przynajmniej strony dialogu społecznego w Polsce mamy okazję publicznie na ten temat się wypowiadać w sposób zgodny z ustawą. [...] Natomiast dlaczego byliśmy nieobecni w zespołach, którą to absencję Pan Premier nam wytknął na początku w swoim wystąpieniu? Ja myślę, że odpowiedzią na to pytanie jest cytat z raportu sporządzonego przez ekspertów: „Eksperci uczestniczący w pracach zespołu przedstawiali opinie swoje i nie należy utożsamiać ich opinii z opinią instytucji, które ich delegowały”. Otóż kiedy podejmowaliśmy decyzje uczestniczenia w pracach tych zespołów, przeczytaliśmy, że dokładnie tego typu zdanie, czy tego typu stwierdzenie znajdzie się w podsumowaniu prac. Skoro w tych zespołach nie były prezentowane opinie i stanowiska partnerów społecznych, to oznacza, że dzisiaj faktycznie po raz pierwszy i ostatni mamy tę okazję. Mówił Pan Premier o powszechnej czy dość powszechnej (jak na pewne statystyczne normy) znajomości tej problematyki w społeczeństwie. Wierzę, że Pan Premier doceni duży wkład „Solidarności”, ponieważ listopadowe dni protestu właśnie były obliczone na zapoznanie opinii publicznej z tą problematyką. [...] Z badania opinii publicznej jakie robiliśmy w tej sprawie, tu wynik był podobny, rzeczywiście ok. 50% Polaków na początku grudnia deklarowało, że poznało zarówno postulaty w dniach protestu, jak i - co z tym związane - plan, który był ich przedmiotem. [...] Spośród tych osób, które deklarowały, że znają treść postulatów, a więc i znają plan, do którego one się odnosiły, przeszło 80% deklarowało sprzeciw wobec tych zamierzeń. To prawda, że rząd konstytucyjnie przede wszystkim odpowiada za budżet państwa i że to powtarzające się dramatyczne pytanie o środki jest pytaniem niezwykle trudnym, ale myślę, że nic też nie zwolni rządu z odpowiedzialności za indywidualne budżety polskich rodzin, gdzie to pytanie o źródło środków brzmi co najmniej równie dramatycznie i odpowiedź na nie również przypomina kwadraturę koła. Ponieważ tutaj

było trochę mowy w czasie tych wystąpień o korporacjonizmie, o różnych interesach grupowych, ja chcę zaznaczyć, że akurat w tej sprawie „Solidarność” odnosząc się do propozycji rządowych dużo bardziej kieruje się pewną swoją filozofią, czy podejściem do spraw społecznych niż interesami jakichś grup związkowych. [...] Ta filozofia sprowadza się do konstatacji, że stały wzrost kosztów utrzymania równoległe ze spadkiem dochodów realnych, przy braku waloryzacji emerytur i rent, zamrożeniu progów podatkowych, wpływając na ubożenie społeczeństwa oznacza wzrost zapotrzebowania na różnego typu świadczenia społeczne. Wskutek nowych rozwiązań podatkowych upowszechnia się, sprzeczny naszym zdaniem z konstytucyjną zasadą równości obywateli i podmiotów gospodarczych, podział na nierównoprawne kategorie, faworyzujące raczej grupy o wysokich dochodach. To uproszczenie systemu podatkowego w rzeczywistości prowadzące do likwidacji szeregu ulg i zwolnień podatkowych ograniczy społeczne wsparcie dla pozarządowych inicjatyw charytatywnych, proedukacyjnych, prozdrowotnych, pozbawionych odpowiedniego finansowania z budżetu. Naszym zdaniem ciągle brak jest rozwiązań ograniczania szarej strefy, co więcej, w ramach restrukturyzacji finansów publicznych wprowadza się rozwiązania mogące się przyczynić do jej rozwoju, np. odebranie ulgi budowlanej. Jeszcze raz nawiążę do tych rozwiązań podatkowych, do tego hasła o którym mówimy, że rząd sprzyja bogatym, a sięga do kieszeni biednych po wdowi grosz. [...] Na początku września telewizja publiczna cenzurowała mnie, kiedy mówiłem, że jest to wprowadzanie tylnymi drzwiami podatku liniowego. Teraz na początku stycznia już ustami nawet pracodawców mówi się wprost o podatku liniowym dla tej grupy. Tutaj Pana Mordasewicza zacytuje, który wyliczył, że dla osób o dochodach 40 tys. rocznie indywidualnie, a 80 tys. dla wspólnie rozliczających się małżonków, to jest ten próg, powyżej którego opłaca się już przechodzić na formułę samozatrudnienia. Stwarzając tę zachętę, wyciągając grupę osób samozatrudniających się spod tego normalnego opodatkowania, sprzyjamy również kreowaniu sytuacji, w których ta grupa będzie płaciła

niższą stawkę na ZUS, a więc wyciągamy również pieniądze z tego garnuszka tak bardzo potrzebującego zasilenia. To są pieniądze, z których pożytki czerpie ta właśnie grupa osób najlepiej zarabiających. Tym rozwiązaniom tak bardzo się sprzeciwiamy i uważamy, że takie działania pozbawiają legitymacji do sięgania do kieszeni osób najuboższych. Również za złe uważamy rozwiązania dotyczące PFRON (oczywiście, że tu można o różnych szczegółowych pozytywnych rozwiązaniach dyskutować). Na dzisiaj my uznajemy, że istnienie PFRON-u jest jedynym gwarantem, że środki finansowe wypłacane przez pracodawców nie spełniających ustawowego obowiązku zatrudniania osób niepełnosprawnych nie zostaną przeznaczone na inny cel w zależności od doraźnych potrzeb budżetu. Ten pomysł obniżania kosztów zatrudnienia osób niepełnosprawnych, polegający na zniesieniu uprawnień dotyczących ich czasu pracy, też budzi nasz duży sprzeciw. Nawijając do propozycji weryfikacji rent powtarzam, że tego typu działania muszą zyskać jakąś szczególną legitymację i przyzwolenie, pokazującą, że wszyscy jesteśmy traktowani jednakowo. [...] Przy braku woli jednoczesnej weryfikacji świadczeń byłych funkcjonariuszy aparatu partyjnego i służb specjalnych z okresu PRL-u, którzy nie płacili składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych też budzi z naszej strony ogromny sprzeciw i wątpliwości. Podobnie „Solidarność” negatywnie ocenia propozycje zmiany

[...]

Pan Zbigniew Kruszyński:

Moim zdaniem i zdaniem naszej organizacji za mało się w tej debacie mówi o podmiocie przemian w Polsce; podmiotem tym jest człowiek. [...] W środkach masowego przekazu, na które powołuje się Premier, pokazuje się ekonomistów, którzy podobnie jak tutaj obecny mój przedmówca mówią tylko o tej stronie makroekonomicznej; sformułowania takie, że makroekonomia wymaga głębszych cięć w wydatkach socjalnych jest powszechne, natomiast nam brakuje właśnie tej drugiej strony. Sytuacja ludzi dramatycznie się pogarsza, w 1998 r. poniżej egzystencji żyło 5,6% osób, to są dane GUS-u, w 2002 r. – 11,1%, proszę popatrzeć na tę dynamikę. Jeżeli mówimy o zaoszczędzonych sumach w wyniku waloryzacji rent i emerytur, to my myślimy tutaj o najniższych świadczeniach, bo te najniższe świadczenia podawane brutto już przerażają, natomiast netto tak jak najniższa renta są na poziomie minimum egzystencji. Mamy wyliczone to w wariantach rządowym, że w wyniku tych propozycji np. 16 zł ubędzie w roku 2005. A co to oznacza? Właśnie na tym poziomie minimum egzystencji przewidziano, że w gospodarstwach emeryckich i rencistów przeznaczają się na leki 8,40 zł miesięcznie, proszę zestawić te dwie dane, na higienę – 8,90 zł, na odzież i obuwie 13,80 zł, nie chcę cytować tego koszyka, ale ten koszyk jest teraz modny, nawet

sposobu waloryzacji emerytur i rent, która pozbawia rencistów i emerytów udziału we wzroście gospodarczym kraju i obniża ich dochody przez opóźnienie waloryzacji świadczeń w sytuacji, gdy minimalne świadczenia emerytalne i rentowe nie zapewniają godziwych warunków życia. Nie zgadzamy się też na uzależnienie wypłaty rent wdowich od osiągnięcia wieku emerytalnego. Reasumując te pewne działania uznajemy, że ograniczanie siły nabywczej środowisk najuboższych nie sprzyja ożywianiu koniunktury, nie sprzyja uzyskaniu rozwoju gospodarczego i zmniejszenia bezrobocia, tworzenia miejsc pracy. [...] Chciałbym jeszcze odnieść się do stwierdzeń, których tu parokrotnie użyto: „aby zmusić osobę do podjęcia pracy”. Sugeruje się w ten sposób, jakoby możliwości podjęcia pracy istniały w sposób nieograniczony, natomiast ludzie nie chcieli tej pracy podejmować i tylko z jakiegoś lenistwa sięgali po to świadczenie socjalne. Otóż sytuacja jest dramatycznie odwrotna, przy tym poziomie bezrobocia, jaki dzisiaj jest w Polsce, te świadczenia są jedynym źródłem utrzymania, jedyną możliwością przeżycia dla tych osób i środowisk i dlatego tak mocno ich się domagamy. [...] Rolą związków zawodowych jest właśnie domaganie się w takiej sytuacji działań osłonowych i z tej roli będziemy starali się wywiązywać bez względu na ataki czy oskarżenia o takie czy inne postawy, demagogie kierowane pod naszym adresem.

w planie tu w Zielonej Księdze minimum egzystencji ma stanowić gwarancje przy nowym systemie naliczeń świadczeń z ubezpieczenia jako ta granica, do której się będzie ewentualnie uzupełniać, a jeszcze wprowadza się przy okazji zakaz pracy, jeżeli będzie to uzupełnienie do poziomu minimum egzystencji. Chciałbym też powiedzieć, że Pomoc Społeczna, która ma tak mało środków, ma też bardzo nieciekawe kryteria, które dotyczą też m.in. rodzin wielodzietnych; obecnie rodzina [...] żeby mieć prawo do ubiegania się o pomoc społeczną musi mieć dochody poniżej minimum egzystencji. W trakcie prac w Komisji Trójstronnej, z ramienia związku pilotowałem te negocjacje. [...] I chciałbym tu zacytować najkrótszą definicję minimum egzystencji „Zakres i poziom zaspokajania potrzeb według minimum egzystencji wyznacza granice, poniżej, której występuje biologiczne zagrożenie życia oraz rozwoju psychofizycznego”. Myślę, że jeżeli jeszcze te świadczenia ograniczymy, to życzę szczęścia tym, którzy będą chcieli tych ludzi aktywizować, oni najpierw muszą mieć za co żyć i dlatego mi się wydaje, że w tej całej debacie zabrakło zderzenia dwóch racji, racji ekonomicznych i racji człowieka. Nie ma tutaj dyskusji nad modelem nawet osłonowym dla tych, którzy znajdują się w tej sytuacji i żeby ich aktywizować, muszą najpierw przeżyć.

**Komisja Statutowa NSZZ „Solidarność”
ul. Wały Piastowskie 24, 80-855 Gdańsk**

**STANOWISKO Nr 1/03
Rady Sekretariatu Nauki i Oświaty z dnia 22.11.2003 r.
w sprawie reform w NSZZ „Solidarność”
Gdańsk, 22.11.2003 r.**

Rada Sekretariatu Nauki i Oświaty domaga się opracowania kompleksowej reformy strukturalnej NSZZ „Solidarność” i etapowego przechodzenia od obecnej regionalnej struktury Związku do typowej dla związków zawodowych struktury branżowo-terytorialnej. Jako pilne zadanie już obecnie uważamy konieczność znaczącego finansowego wzmocnienia struktur branżowych poprzez zasadniczą zmianę obecnego podziału składki przeznaczonej na potrzeby struktur regionalnych i branżowych.

Dobrym punktem wyjściowym, na drodze reformowania struktury naszej organizacji, byłoby wprowadzenie częściowego wyboru delegatów przez struktury branżowe na najbliższy sprawozdawczo-wyborczy zjazd krajowy delegatów NSZZ „Solidarność”.

Stefan Kubowicz
Przewodniczący Rady Sekretariatu
Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność”

**UZASADNIENIE Stanowiska Nr 1/03
Rady Sekretariatu Nauki i Oświaty z dnia 22.11.2003 r.
w sprawie reform w NSZZ „Solidarność”**

Rada Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność” uważa, że naszej organizacji potrzebne są głębokie reformy strukturalne, choć wprowadzane etapowo, a nie tylko kosmetyczne zmiany, jakimi są propozycje zawarte w projekcie statutu przedłożonego do dyskusji. Bowiemy misja naszego Związku, jako ruchu społeczno-politycznego, realizacji której sprzyjała obecna struktura związku, skończyła się ostatecznie z chwilą powstania AWS, a następnie Ruchu Społecznego „Solidarność”. Warto w tym miejscu przypomnieć, że społeczeństwo polskie zdecydowało o zakończeniu naszej misji politycznej znacznie wcześniej, bo już w czasie wyborów parlamentarnych w 1993 r.

Ograniczenie się NSZZ „Solidarność” wyłącznie do roli związkowej oznacza potrzebę zmiany struktury NSZZ „Solidarność” z obecnej regionalnej — typowej dla ruchów społecznych i partii politycznych — na strukturę związkową, branżowo-regionalną.

Czas działa przeciwko nam i dlatego Władze NSZZ „Solidarność” nie powinny przyglądać się beczynnie, jak nasz Związek szybko i systematycznie stacza się po równi pochyłej. Zmniejsza się gwałtownie liczebność naszej organizacji, która spadła z prawie 2,5 mln członków w latach 1990-1991 r. do zaledwie 750 000 — obecnie, czyli do 30% stanu wyjściowego! O tym, jak mieszanie dwóch sprzecznych ról w jednej organizacji służyło NSZZ „Solidarność”, świadczą powyższe liczby, jak i bardzo niekorzystny odbiór społeczny naszej organizacji. Czym kończą się ambicje polityczne Związku w postaci udziału w sprawowaniu władzy w państwie, pokazały wybory do Parlamentu, najpierw w 1993 r., a następnie w 2001 r.

Niczym logicznym nie da się obecnie wytłumaczyć sprzeciwu wobec dostosowania terytorialnej struktury naszego Związku do nowej struktury administracyjnej państwa.

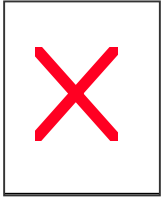
Musimy w tym miejscu zadać pytanie, zapewne retoryczne: Do jakiego poziomu musi spaść liczebność NSZZ „Solidarność”, aby prawda o potrzebie reform dotarła również do znacznej liczby delegatów uwikłanych w struktury regionalne naszej organizacji. Czy na ten moment trzeba będzie czekać do chwili, kiedy stan liczebny w podległych im organizacjach związkowych spadnie do takiego poziomu, że zabraknie im środków na kontach bankowych na ich własne płace? Taki stan zapewne poprzedzi zatrzymanie całej składki płynącej z komisji zakładowych, za ich pośrednictwem, do Komisji Krajowej, a nie tylko jej część jak to ma miejsce obecnie.

W ciągu najbliższych 8-10 lat nasz Związek opuści pokaźna grupa członków założycieli (z 1980 r.), jak i tych zaprawionych w bojach przeciwko władzy komunistycznej w czasie stanu wojennego, najsilniej emocjonalnie związanych z naszą organizacją. Należy więc oczekiwać, że szybki trend spadku liczby członków NSZZ „Solidarność” będzie się, niestety, utrzymywał i na następnym zjeździe krajowym sprawozdawczo-wyborczym przekroczy kolejną granicę 500 tys. członków.

Nasz związek został pozbawiony, w znacznej mierze, przedstawicieli elit intelektualnych kraju. Do bardzo niskiego poziomu spadła liczba nauczycieli akademickich, a nowo przyjmowani do pracy unikają naszego związku. Praca działaczy związkowych, dzielących swój czas na pracę w swoich instytucjach — w celu zapewnienia środków utrzymania swoim rodzinom — i pracę społeczną, jest nieefektywna i nieefektowna. Niektóre pisemka branżowe przypominają bardziej makulaturę stanu wojennego, niż periodyki w XXI wieku kraju środkowo-europejskiego, o wysokich ambicjach, należącego do stowarzyszenia najbogatszych krajów świata (OECD).

Rada Sekretariatu Nauki i Oświaty uważa jako pilne zadanie Związku dokonanie zmiany obecnego podziału składki związkowej przeznaczonej na struktury regionalne i branżowe. Zmiany w tym zakresie narzucają nie tylko pilne potrzeby struktur branżowych, ale także radykalne zmniejszenie się obowiązków zarządów regionów, na skutek zdjęcia z nich znacznych zadań w postaci działalności politycznej, która była główną domeną działalności regionów i podstawowym argumentem przeciwników reform strukturalnych w Związku. Często słyszeliśmy argument: „musimy zajmować się działalnością polityczną, aby dokończyć rozpoczęte reformy. Nikt nas w tym nie zastąpi”. Fakty historyczne świadczą jednak o tym, że społeczeństwo już od dawna nie widzi nas w tej roli.

Stefan Kubowicz
Przewodniczący Rady Sekretariatu
Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność”



POLSKIE LOBBY PRZEMYSŁOWE
im. Eugeniusza Kwiatkowskiego

STANOWISKO

Polskiego Lobby Przemysłowego i różnych Związków Zawodowych

w sprawie rządowego programu

„Plan działań pro wzrostowych w latach 2003-2004”

stanowiącego kolejną wersję rządowego programu

„Przedsiębiorczość, rozwój, praca”.

Warszawa, styczeń 2004 r.

Przedstawione dalej uwagi i stanowisko nawiązują do upowszechnionych dotychczas treści programu rządowego „Plan działań pro wzrostowych w latach 2003-2004”. W oparciu o publikacje informujące o zamierzeniach tego programu można jednak stwierdzić już obecnie, że nie jest to program działań kompleksowych, a okres 2-letni, a właściwie jednoroczny (2004 r.) jest obliczony na dotrwanie obecnego rządu do końca kadencji. Bowiernie jest to program na miarę zadań, które muszą być podjęte, aby kraj wyszedł z obecnej recesji, gospodarka polska stała się konkurencyjna, a jej potencjał rozbudowany do stanu umożliwiającego zapewnienie społeczeństwu godnego życia i zatrudnienia.

Kolejne punkty naszego stanowiska służą uzasadnieniu tego twierdzenia; mają one też służyć ukazaniu pożądanego, postulowanego przez PLP i Związki Zawodowe, kierunku weryfikacji omawianego programu rządowego.

I. Potrzeba ustalenia podstawowych przyczyn zapaści w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju.

Aby ocenić zakres przydatności programu rządowego mającego pobudzić wzrost gospodarczy Polski, eliminować deficyt i zadłużenie w obrotach handlowych z zagranicą oraz likwidować bezrobocie, konieczne jest ustalenie, jakie są podstawowe przyczyny obecnej zapaści w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju.

Ogólnie ujmując, przyczyny te są konsekwencją podjęcia w 1989 r. restrukturyzacji gospodarki polskiej w oparciu nie o kryteria ekonomiczne, lecz ideologiczne. Przyjęto bowiem założenie niezbędności eliminowania potencjału gospodarczego kraju wypracowanego przez społeczeństwo w latach PRL, jako warunku koniecznego dla transformacji gospodarki polskiej z planowo-nakazowej na wolno-rynkową. Przyjęto też zasadę minimalizowania uczestnictwa państwa w gospodarce. A po-

nadto zastosowano regułę: przedsiębiorstwo państwowe jest „niczyje”, więc można go w różnej formie niszczyć.

Tym się kierując, zamiast podjąć po 1989 r. program inwestycyjno-technologicznej modernizacji podstawowego potencjału produkcyjnego przedsiębiorstw publicznych (niezbędny, aby mogły one być rentowne i konkurencyjne) zastosowano wyniszczającą przedsiębiorstwa państwowe politykę finansowo-podatkową. W rezultacie tej polityki, a także otworzenia dla nieskrepowanego importu rynku polskiego, niezdolne do konkurencyjności przedsiębiorstwa krajowe utraciły w większości zdolność do samofinansowania rozwoju, a zadłużenie ich wzrosło. Równocześnie podjęta została wyprzedaż zadłużonych przedsiębiorstw publicznych, głównie kapitałowi zagranicznemu. Towarzyszyła jej dezintegracja potencjału przedsiębiorstw, zrywanie więzi kooperacyjnych oraz bankructwo wielu przedsiębiorstw.

W konsekwencji tak przeprowadzanej prywatyzacji, będącej de facto wyprzedażą własności narodowej zagranicznym monopolom, często państwowym, narasta asymetria pomiędzy malejącą własnością krajową a rosnącą własnością zagraniczną w Polsce. Procesowi temu nadal towarzyszy przesuwanie za granicę ważnych dla kraju ośrodków decyzji gospodarczych, utrzymywanie nadmiernego importu kooperacyjnego komponentów produktów finalnych wytwarzanych w kraju, a także doku-mentacji. Równocześnie od 1989 r. występuje spadek zatrudnienia w przemyśle i towarzyszących mu usługach sięgający nie mniej niż 3 mln zatrudnionych; ponadto ma miejsce zanik zaplecza badawczo-rozwojowego w przemyśle.

Przedstawione przemiany i tendencje w gospodarce kraju niekorzystnie wpłynęły na warunki bytu społeczeństwa. Stopa zatrudnienia ludności w Polsce (udział pracujących w ludności w wieku produkcyjnym) spadła z 80,2% w 1989 r. do 62,7% w 2001 r. (wynosiła ona w 1999 r. 71,4% w krajach Unii Europejskiej, 75,1% w krajach

OECD i 84,2% w USA), a liczba bezrobotnych wzrosła z 266 tys. w 1989 r. do 3.073 tys. we wrześniu 2003 r.

Deindustrializacja i bezrobocie doprowadziły do istotnego zubożenia społeczeństwa polskiego. Szacuje się, że w 2002 r. blisko 70% społeczeństwa polskiego żyło poniżej minimum socjalnego, z czego ok. 11% poniżej minimum egzystencji. Zubożenie to sięgnęło szczególnie ludności wiejskiej, bowiem - wobec wysokich cen środków potrzebnych w produkcji rolnej, obniżonego popytu zubożonej ludności na produkty rolnictwa, ukrytego bezrobocia na wsi, importu żywności oraz opanowania rynku rolnego przez pośredników osiągających nadmierne zyski - znacznie spadły jej dochody.

Znaczna część Polaków deklaruje, że w ogóle nie ma oszczędności, i ich liczba jest większa niż kilka lat temu. W badaniu przeprowadzonym przez Ipsos w sierpniu bieżącego roku 79% Polaków zadeklarowało, iż nie posiada żadnych oszczędności, podczas gdy pięć lat temu było to 69%. Połowa z tych, którzy mają jakieś oszczędności, trzyma je na koncie a vista w banku, a więc są to niewielkie sumy na bieżące wydatki. Dla gospodarki znamieną jest tendencja długookresowa: fakt, że w ciągu minionych pięciu lat ok. 3 milionów Polaków pozbyło się swoich rezerw finansowych. Oszczędności wydały przede wszystkim te osoby, które miały ich najmniej.

Wszystkie te tendencje i zjawiska w gospodarce kraju nie wywołały dotychczas kompleksowych działań rządu w formie programu tworzenia prorozwojowego systemu finansowo-podatkowego, tworzenia alternatywnych miejsc pracy, rozbudowy potencjału gospodarczego kraju, eliminowania nieracjonalnego importu, poprawiania warunków do produkcji rolnej, a także systemowego koordynowania działań kapitału zagranicznego w Polsce w kierunkach zgodnych z interesem gospodarki narodowej. Zamierzone uruchomienie umów offsetowych związanych z zakupem samolotu wielozadaniowego, transportera opancerzonego i przeciwpancernego pocisku raketowego, mogą jedynie powstrzymać obecny proces deindustrializacji gospodarki, lecz nie są w stanie przekształcić go w proces modernizacji i rozbudowy całości potencjału przemysłowego kraju. Podobnie, oczekiwane programy pomocy unijnej przyczynią się zapewne do poprawy koniunktury, lecz są zbyt odcinkowe, aby mogły stać się substytutem dla potrzebnego społeczeństwu kompleksowego programu rozwoju kraju.

Te ogólnie przedstawione przyczyny zapaści społeczno-gospodarczej, w jakiej znajduje się kraj, dają się przełożyć na przyczyny bardziej już skonkretyzowane, których usunięcie wymaga konkretnych działań za pomocą instrumentów interwencyjnej polityki gospodarczej rządu. Są one w dalszej części stanowiska kolejno opisane.

Przedstawiony dalej zestaw przyczyn zapaści, jaka ma miejsce w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju, zidentyfikowany został z punktu widzenia krajowej skali wywoływanych przez nie reperkusji; usuwanie tych przyczyn powinno zatem mieć decydujący wpływ dla przyspieszenia społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

Oto te przyczyny:

1. Wzrost dochodu narodowego nie przekłada się na wzrost dochodów większości społeczeństwa. Bowiem system dystrybucji (podziału) tego dochodu – przy ogólnie niskim wzroście dochodu narodowego w latach 1989 – 2002 – wywołuje nieuzasadniony, zbyt duży wzrost dochodów ludności o najwyższych dochodach, oraz stagna-

cję dochodów ludności pozostałej, szczególnie rolniczej i utrzymującej się z pracy najemnej.

2. Wolumen dóbr konsumowanych obecnie w kraju jest znacznie większy niż ich wolumen wytwarzany w kraju; stąd deficyt w obrotach towarowych Polski z zagranicą stał się deficytem strukturalnym i zagraża równowadze gospodarczej kraju.

3. Utrzymywanie nadwartościowego kursu złotego, jakie ma obecnie miejsce, podważa opłacalność eksportu, promuje import, przyczynia się do ujemnego salda w obrotach handlowych z zagranicą, wzrostu bezrobocia oraz niskiej skłonności do inwestowania. Zubożenie społeczeństwa ogranicza i obniża popyt rynkowy. Zubożenie to jest również wynikiem pogłębiającej się polaryzacji dochodów ludności będącej efektem polityki społeczno-gospodarczej rządów w okresie transformacji gospodarki po 1989 r. Zubożenie społeczeństwa stanowi też barierę dla rozwoju sfery usług i wymaga pobudzenia sfery produkcji materialnej w kraju, szczególnie produkcji przemysłowej, mnożnikowo wspierającej inne dziedziny gospodarki. O procesach rynkowych decyduje bowiem tak zwana dominanta (tj. wartość dla której funkcja rozkładu dochodów osiąga maximum), a nie średnia dochodów. Używanie wartości średnich, jak to zwykle robią analitycy posługujący się modelami makroekonomicznymi, jest ryzykowne, gdyż w warunkach wysokiego strukturalnego zróżnicowania może prowadzić do mylnych wniosków; o popycie rynkowym decydują przede wszystkim dochody dominujące, a nie średnie. A skoro są to ostatnie znacznie niższe, to wysoce dyskusyjne byłoby wprowadzenie podatku liniowego, gdyż dla zachowania zdolności systemu podatkowego do finansowania budżetu, trzeba by dochody mało zarabiającej dominującej większości obciążyć wyższym podatkiem. To by uderzyło w efektywny popyt większości społeczeństwa. Spłaszczenie stawek podatkowych musiałoby zatem spowodować albo redukcję efektywnego popytu i załamanie koniunktury, albo zwiększenie kosztów przedsiębiorstw, gdyby wzrost podatków miał być kompensowany zwiększeniem wynagrodzeń brutto. Faktycznie nastąpiłoby zapewne i jedno i drugie, z negatywnym skutkiem dla gospodarki. Dlatego powinno się zmniejszać obciążenie biedniejszych i średnio zamożnych grup, by wzmocnić efektywny popyt w gospodarce, natomiast bogatszym powinno dawać się możliwość zmniejszenia obciążeń podatkowych poprzez wykorzystywanie ulg mobilizujących do oszczędzania i inwestycji krajowych, by redukować ich efektywny popyt ukierunkowany bardziej na dobra importowane lub zakupy majątkowe, niż na dobra produkowane przez przemysł krajowy.

4. W wyniku utrzymywanej od szeregu lat restrykcyjnej polityki finansowo-podatkowej państwa wobec przedsiębiorstw, szczególnie produkcyjnych - charakteryzującej się wysokimi obciążeniami podatkowymi, brakiem ochrony celnej przedsiębiorstw, otwarciem rynku dla importu, przedłużonym okresem amortyzacji majątku, wysokim kosztem kredytu, brakiem preferencji popytu dla przedsiębiorstw krajowych - większość przedsiębiorstw, przede wszystkim przemysłowych, cechuje niska zdolność do samofinansowania ich potrzeb bieżących oraz inwestycji modernizacyjno-rozwojowych. Zła kondycja ekonomiczno-technologiczna przedsiębiorstw wpływa również na niski poziom ich konkurencyjności, a także na ograniczenie podejmowanych przez nie badań i wdrożeń.

5. Niedorozwój struktury i potencjału przemysłu polskiego w warunkach pełnej otwartości rynku krajowego

oraz trwałej nadwyżki podaży nad popytem na rynkach zagranicznych krajów rozwiniętych, szczególnie Unii Europejskiej, wywołuje w gospodarce polskiej większą skłonność do importowania niż do podejmowania inwestycji modernizacyjno-rozwojowych w przemyśle, co staje się barierą hamującą wzrost gospodarczy kraju.

6. Transformacja i prywatyzacja gospodarki polskiej doprowadziła do dekoncentracji potencjału gospodarczego, asymetrycznie do koncentracji potencjału przedsiębiorstw zagranicznych w Polsce i zagranicą. Typowym przykładem dekoncentracji jest polska elektroenergetyka, w przypadku której dyktatorskie decyzje rządowe, wbrew opinii gremiów fachowych i parlamentarnych, zabroniły do 2001 r. konsolidacji organizacyjnej i finansowej, podczas gdy w tym okresie kraje UE dokonywały pionowej koncentracji organizacyjnej i kapitałowej – w celu przygotowania się do wolnej konkurencji po 2004 w „handlu energią elektryczną”. Doprowadziła też do ograniczenia potencjału produkcyjnego kraju w interesie zagranicznych właścicieli sprywatyzowanych przedsiębiorstw. Proces ten podważa konkurencyjność gospodarki polskiej oraz jej zdolność do powiązań partnerskich w układach międzynarodowych. Analogicznie stało się w gazownictwie. Dyktatorskie decyzje rządowe wbrew opinii fachowców spowodowały odwrotnie, jak w krajach Unii Europejskiej, dekoncentrację organizacji tego przemysłu ograniczając tym samym skuteczność zarządzania i wywołując wzrost kosztów.

7. Napływ bezpośrednich zagranicznych inwestycji zagranicznych do Polski został ukierunkowany w większości na przejmowanie potencjału sprywatyzowanych przedsiębiorstw państwowych oraz przekształcanie ich w dużym zakresie w przedsiębiorstwa „wyspowe”, nastawione na pozyskiwanie możliwie dużego udziału w rynku polskim oraz na wykorzystywanie posiadanego przez nie potencjału zagranicą - poprzez import do Polski dokumentacji oraz komponentów potrzebnych do produkcji wyrobów finalnych. Bezpośrednie inwestycje zagraniczne nie rozszerzyły więc potencjału gospodarczego kraju, lecz przyczyniły się do jego degradacji, nieracjonalnego wzrostu zysków oraz nadmiernej kontroli rynku polskiego przez kapitał zagraniczny, nie kompensowanej podobnym udziałem kapitału polskiego na rynkach zagranicznych.

8. Utrata ok. 1,9 mln miejsc pracy w przemyśle w latach 1989-2002 nie została zrekompensowana tworzeniem alternatywnych miejsc pracy, niezbędnych dla wspomaganie wzrostu gospodarczego przy aktualnie niskim poziomie tworzenia dochodu narodowego przez gospodarkę polską. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że na Węgrzech, kraju bardziej uprzemysłowionym niż Polska, zatrudnienie w przemyśle w latach 1996 -2000 wzrosło o 80,5 tys. osób.

9. Wspomniana „wyspowość” produkcji przedsiębiorstw zagranicznych w Polsce oraz wywołany w znacznym stopniu przez nią import kooperacyjny rządu ok. 100 mld zł rocznie stał się przyczyną likwidacji bądź ograniczenia produkcji w wielu małych i średnich przedsiębiorstwach produkcyjnych, uprzednio kooperującymi z dużymi. Przyczynił się również do zaniku polskiego zaplecza naukowo-rozwojowego przemysłu.

10. Zaniechana została państwowa polityka regionalna promowania nowych inwestycji oraz nowych miejsc pracy w miastach i regionach wymagających bądź tworzenia alternatywnych miejsc pracy bądź też dysponujących dużymi wolnymi zasobami pracy.

11. Zniesiony został system kontraktacji zbiorów i zwierząt w rolnictwie, system spółdzielczego pośrednictwa w zakresie zbytu produktów rolnych oraz państwowych służb wspomaganie oświaty rolnej, co wpłynęło na obniżenie dochodów rolniczych, na utrudniony często zbytu produktów rolnictwa, a także na przyhamowanie postępu oświatowo-technologicznego w rolnictwie.

II. Podstawowe kierunki działań przyjęte w rządowym programie „Plan działań pro wzrostowych w latach 2003-2004”.

Jak wspomniano, „Rządowy plan działań pro wzrostowych w latach 2003-2004”, powinien mieć charakter kompleksowy, ma bowiem pobudzić wzrost gospodarczy kraju. Z jego charakterystyki wynika jednak, że ograniczony on został jedynie do sfery usprawnień menedżerskich oraz regulacji w systemie podatkowym, a także ubezpieczeń społecznych i ma on dotyczyć:

- regulacji formalno-prawnych mających wspomagać rozwój przedsiębiorstw,
- racjonalizacji i ograniczania wydatków publicznych,
- reformy podatków, a zwłaszcza zmniejszenia obciążeń podatkowych w działalności gospodarczej.

Nie budzi zastrzeżeń ujęcie w tej koncepcji przedsięwzięć sprzyjających przedsiębiorczości, czy też mających na celu racjonalizację wydatków publicznych. Natomiast uzasadniony sprzeciw wywołuje zamierzone w nim ograniczenie wydatków na cele zabezpieczeń społecznych. Oszczędności mają zostać dokonane na grupach, które i tak żyją w ubóstwie. Konieczność cięć socjalnych eksponowana jest w wystąpieniach Wicepremiera J. Hausaera i przez większość mediów. W konfrontacji z przyczynami obecnego kryzysu społeczno-gospodarczego kraju zestawionymi w p. I., zestaw tych zamierzeń nie może być jednak utożsamiany z kompleksowym planem, bądź programem rozwoju gospodarczego kraju, a taki jest Polsce pilnie potrzebny, i to conajmniej do 2010 roku, a w przemyśłach strategicznych oraz inwestochłonnych do 2025-30 r. W istocie omawiany rządowy plan pomija rozwiązywanie problemów o podstawowym znaczeniu dla poprawy obecnego krytycznego stanu gospodarki polskiej i wynikającego stąd zubożenia większości społeczeństwa Polski, których przyczynami są zjawiska i tendencje wyspecyfikowane w p. I. Wymaga więc on weryfikacji i rozszerzenia. Niezbędne postulowane kierunki tego rozszerzenia przedstawione zostały w p. III.

III. Podstawowe kierunki postulowanych działań rządu, niezbędne dla wydzwignięcia gospodarki polskiej z zapaści oraz dla zapewnienia społeczeństwu godnego poziomu życia.

Postulowane dalej uzupełnienie programu rządowego „Plan działań pro wzrostowych w latach 2003-2004”, sformułowane zostało jako zestawienie:

- celów polityki społeczno-gospodarczej rządu, oraz
 - wiodących zadań we wdrażaniu poszczególnych celów.
- Tak ujęte kierunki postulowanych działań rządu powinny obejmować:

1. Racjonalizację podziału tworzonego dochodu narodowego mającą na celu:

- prawidłowe jego wykorzystywanie na cele rozwoju społeczno-gospodarczego,
- przeciwdziałanie dalszemu zubożeniu większości społeczeństwa,

- zapewnienie społeczeństwu bardziej odczuwalnego udziału w korzyściach wzrostu dochodu narodowego,
- przeciwdziałanie dalszemu rozwarstwianiu się społeczeństwa na najbiedniejszych i najbogatszych oraz nadmiernemu wzrostowi dochodów najzamożniejszych grup ludności. Dla pomyślnego stanu gospodarki istotne jest, aby bogaty człowiek inwestował tworząc miejsca pracy, lub oszczędzał, a więc udostępniał innym środki na inwestycje. Błędne jest twierdzenie, że jeżeli pozostawimy mu więcej pieniędzy, to będzie inwestował. Sam fakt statystycznie wyższej u bogatych stopy oszczędności też nie może być uzasadnieniem pozostawienia im większej części dochodu, bowiem w sytuacji słabej koniunktury na pewno nie zainwestują. Zatem właśnie połączenie progresji podatkowej z ulgami proinwestycyjnymi może sprawić, że z jednej strony państwo będzie miało środki budżetowe, które wygenerują dodatkowy popyt, z drugiej strony – bogaty będzie miał dodatkową motywację, by inwestować, a to już będzie sprzyjać koniunkturze, bo stworzy czyjeś dochody. Polski teraz nie stać na to, by najbogatsi płacili niskie podatki – chyba, że swe dochody wpręgną w rozwój gospodarczy - i dlatego szczególnie ważna jest kwestia ulg podatkowych mobilizujących do inwestowania i oszczędzania. Jeśli zatem ktoś mówi: „obniżcie podatki, to będziemy inwestować”, to politycy powinni odpowiedzieć: "inwestujcie, to dopiero będziecie płacić niższe podatki, wtedy dostaniecie ulgi w podatkach". Opodatkowanie odsetek od oszczędności było zatem merytorycznym błędem, gdyż nie tworzyło systemu mobilizującego do oszczędzania. Gdyby zatem pozwolono odjąć od podstawy opodatkowania sumy oszczędzane i inwestowane, a podatkiem objęto jedynie odsetki zrealizowane (wyplacone), to system nabrałby właściwej logiki.

Osiągnięcie tego celu powinno nastąpić poprzez:

1. dostosowanie tempa wzrostu płac i dochodów w administracji państwowej, samorządowej i gospodarczej oraz w spółkach kontrolowanych przez Skarb Państwa do tempa wzrostu pracowniczych w przemyśle, budownictwie i rolnictwie,
2. ustalenie w najbliższych latach maksymalnie dopuszczalnych wynagrodzeń i dochodów w administracji państwowej, samorządowej i gospodarczej oraz w spółkach kontrolowanych przez Skarb Państwa,
3. ograniczenie swobody w podejmowaniu budownictwa administracyjnego i w wydatkowaniu środków budżetowych na urządzenie i umeblowanie biur i urzędów,
4. zrationalizowanie systemu podatkowego w Polsce, zgodnie z logiką systemów podatkowych i w ramach istniejących ograniczeń i wymagań budżetowych (a więc tak, aby zachować lub poprawić zdolność budżetu do finansowania jego niezbędnych wydatków, pobudzając jednocześnie aktywność gospodarczą) poprzez:
 - obniżenie opodatkowania niskich i średnich klas dochodowych (na przykład, dla obecnie określonych progów stawki podatkowe obniżyć o kilka pkt. proc.); najniższa stawka powinna wynosić 5-10%,
 - wprowadzenie wyższego progu dla najbogatszych, na poziomie 40, 45, a może nawet i 50% (czyli na poziomie niższym, niż w kilku krajach Unii); rzeczywistą skalę zmian trzeba uzależnić od możliwości budżetu,
 - obniżenie opodatkowania dla małych i średnich firm, co oznaczałoby wprowadzenie progresji w podatkach dla części przedsiębiorstw, bo ucieczka w szarą strefę dotyczy małych i średnich firm; dla nich bowiem podatek jest najdotkliwszym obciążeniem. Dlatego dla firm małych,

spełniających określone warunki podatek powinno się obniżyć do 10-15%, dla większych przyjąć próg 20%, i dalej 30 do trzydziestu kilku procent (przypominamy, że w USA podatek od zysków firm jest progresywny od 15 do 35-39%). Obniżenie tego podatku do poziomu, jaki się obecnie proponuje, nie jest ani potrzebne, ani ekonomicznie sensowne. Propozycje obniżki podatku CIT nawiązują chyba do sposobu myślenia z okresu urynkwienia socjalizmu i propagowanych 3S (samodzielność, samorządność, samofinansowanie). Tymczasem w gospodarce kapitalistycznej przedsiębiorstwa nie rozwijają się na zasadzie samofinansowania. Ich podstawą rozwoju jest zasilanie zewnętrzne: kredyt, emisja akcji, venture capital – bazujące na oszczędnościach gospodarstw domowych, głównie klasy średniej. W dobrze funkcjonującej gospodarce ostatecznie nie niskie podatki, a skuteczny system wspierania prorozwojowych elementów (badania naukowo-techniczne, innowacyjność pracowników) liczą się najbardziej,

- obniżenie podatków pośrednich w dziedzinach najbardziej ważnych dla kosztów utrzymania obywateli, zwłaszcza podatku VAT w budownictwie. Po wejściu do Unii nierozważnie podjęte przez Rząd zobowiązania wobec Brukseli Sejm powinien odrzucić,

- dla wszystkich, zarówno osób indywidualnych, jak i firm, wprowadzenie ulg proinwestycyjnych i prooszczędnościowych; choć wiadomo, że najefektywniej będą one działać dla najbogatszych, dając im możliwość realnego obniżenia podatku do najniższego poziomu,

5. zwiększone opodatkowanie zysków przedsiębiorstw dominujących na rynku paliw, dostaw energii, usług telekomunikacyjnych, a także banków, o ile analizując ponoszone przez nie koszty zarządzania stwierdzimy, że koszty te są przyczyną podwyższania cen oferowanych przez nie produktów i usług,

6. wystąpienie Rządu RP do władz Unii Europejskiej o zmniejszenie w latach 2004-2005 wysokości wpłaty przez Polskę należnego udziału do budżetu UE w celu przeznaczenia tego udziału na finansowanie programu inwestycyjnego tworzenia w kraju nowych miejsc pracy.

2. Pobudzanie eksportu, ograniczanie nieracjonalnego importu, wzrost zatrudnienia oraz inwestowania poprzez:

1. dokonanie analizy Traktatu Akcesyjnego pod kątem znalezienia w nim luk i zapisów, które pozwalają nowym członkom UE stosować elementy interwencjonalizmu państwowego, m.in. w zakresie regulowania wysokości i struktury importu,

2. ograniczenie „wyspowości” produkcji przedsiębiorstw zagranicznych w Polsce,

3. szerokie udostępnienie polskim przedsiębiorstwom kredytów eksportowych na warunkach „Consensusu OECD” (dopłat rządowych dotujących oprocentowanie kredytu do poziomu dominującego w krajach OECD),

4. opracowanie strategii skutecznego absorbowania należnych Polsce środków unijnych wraz ze stworzeniem mechanizmów pozwalających na zabezpieczenie partycypacji finansowej w realizowanych programach unijnych.

3. Podjęcie bądź rozszerzenie modernizacji oraz rozbudowy preferowanych dziedzin przemysłu, przedsięwzięć infrastrukturalnych o zasięgu krajowym, a także wspieranie postępu naukowo-technicznego poprzez:

1. emisję obligacji skarbowych upoważniających banki do kredytowania określonych zamierzeń rządu, oraz dotowania oprocentowania określonych kredytów,
2. przeznaczenie wpływów z prywatyzacji na utworzenie funduszy rewolwingowych obejmujących uruchomienie tanich, wieloletnich kredytów mających:
 - obsługiwać inwestycje modernizacyjno-rozwojowe małych i średnich przedsiębiorstw produkcyjnych,
 - szerzej udostępnić „kapitał wielkiego ryzyka” (venture capital),
 - ułatwić podejmowanie „joint venture” w przypadku przedsiębiorstw o profilach wytwarzania priorytetowych z punktu widzenia potrzeb gospodarki narodowej,
3. powołanie państwowej korporacji finansowej typu „non-profit” dla wspierania rozwoju przemysłu oraz rozbudowy krajowej infrastruktury technicznej mającej na celu:
 - udzielanie niskoprocentowych kredytów na cele modernizacji i rozwoju określonych branż przemysłu oraz krajowej infrastruktury technicznej; mogłaby ona również koordynować środki pomocowe przeznaczone na te cele przez Unię Europejską,
 - uczestniczenie w niektórych przedsięwzięciach przemysłu, oferując okresowe „venture capital” czy też „joint venture capital”.
4. utworzenie instytucji krajowego inwestora strategicznego dla polskich przedsiębiorstw przemysłów innowacyjno-intensywnych (elektromaszynowych i chemicznych) w formie super-holdingu przemysłowo-handlowo-kapitałowego, mając na celu:
 - promowanie strategii rozwoju przemysłu elektromaszynowego i chemicznego,
 - akumulację własnych i pożyczonych pieniędzy na rozwój i promowanie określonych dziedzin przemysłu, koordynację polityki marketingu i zbytu wyrobów super-holdingu,
 - partnerstwo i aliance strategiczne z podobnego typu organizacjami pośredniego zarządzania przemysłem w krajach Unii Europejskiej i OECD,
 - inicjowanie i podejmowanie polskich bezpośrednich inwestycji przemysłowych zagranicą,
5. przekształcenie Narodowych Funduszy Inwestycyjnych z grup kapitałowych, jakimi są obecnie, na holdingowe koncerny branżowe typu „koncern europejski”; powinny one przejąć odpowiedzialność za kondycję ekonomiczno-technologiczną oraz konkurencyjność zgrupowanych w nich przedsiębiorstw,
6. rozszerzenie tzw. strategicznych programów badań i wdrożeń (np. programu „Loara”) integrujących środki finansowe Ministerstwa Nauki i Informatyzacji oraz przedsiębiorstw polskich i zagranicznych w Polsce, zainteresowanych przedmiotem odpowiedniego programu badań,
7. wprowadzenie bodźców finansowych dla przedsiębiorstw rozszerzających badania rozwojowo-wdrożeniowe oraz dla zlecających je krajowym ośrodkiem badawczo-projektowym.

4. Umacnianie kondycji przedsiębiorstw, szczególnie produkcyjnych oraz umacnianie i rozszerzanie popytu rynkowego na wyroby przemysłu krajowego, poprzez:

1. wdrożenie zapowiadanej przez Rząd obniżki podatku dochodowego od osób prawnych do 19%, z jej weryfikacją postulowaną w punkcie III 1.

2. stworzenie normalnych warunków ekonomicznych dla funkcjonowania górnictwa węgla kamiennego dla okresu 25-30 lat, m.in.:
 - w zakresie kosztów wydobycia należy dokonać analizy obciążeń podatkowych (ponad 20-toma podatka-mi) nie stosowanych w takim zakresie i wysokości w krajach, gdzie węgiel stanowi podstawę bilansu energetycznego i przedmiot znaczącego eksportu,
 - w zakresie udzielania kredytów na modernizację, odtwarzanie frontu eksploatacyjnego i bezpieczeństwo należy dokonać zasadniczej weryfikacji warunków, eliminujących opłacanie 60-70% haraczu w postaci odsetek i opłat,
 - w handlu węglem na rynku krajowym należy bezwzględnie zlikwidować anarchię i układy spekulacyjno-mafijne, przechwytyjące zyski w obrocie węglem. W dostawach dla dużych odbiorców przemysłowych (elektroenergetyka, ciepłownictwo i inne), górnictwo powinno stosować ceny oparte o parytet cen węgla importowanego (metoda stosowana w krajach UE),
3. umocnienie pozostałej w ręku państwa części polskiej elektroenergetyki, o strategicznym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa, m.in. w wyniku konsolidacji poziomej i pionowej oraz zachowania jej jako energetyki państwowej.
4. utrzymanie w obszarze gazownictwa jednolitej organizacji przemysłu w formie zintegrowanej struktury kapitałowo-organizacyjnej,
5. zapewnienie sektorowi gazowniczemu dywersyfikacji źródeł dostaw gazu,
6. dokonanie renegotjacji umowy na dostawę gazu z „GAZPROMU” w celu uzyskania dla Polski korzystniejszych zapisów,
7. doprowadzenie w branży kopalń węgla koksującego do konsolidacji organizacyjnej i finansowej z polskimi koksowniami,
8. zniesienie wszelkich nierówności i represyjności pomiędzy opodatkowaniem przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych,
9. przeciwdziałanie zaniżaniu przez korporacje i inne przedsiębiorstwa zagraniczne zysków, wynikających z ich nieopodatkowania i transferowania za granicę,
10. wprowadzenie dodatkowych preferencji podatkowych dla małych i średnich przedsiębiorstw produkcyjnych,
11. wprowadzenie prawa do tworzenia w przedsiębiorstwach przemysłowych czasowych rezerw inwestycyjnych za pomocą obniżenia podstawy ich dochodu do opodatkowania,
12. wprowadzenie degresywnych odpisów amortyzacyjnych wspierających postęp naukowo-techniczny za pomocą szybszej wymiany maszyn i urządzeń zużytych nie tylko technicznie, lecz również i moralnie,
13. wprowadzenie moratorium na niespłacalne zadłużenie przedsiębiorstw publicznych,
14. powołanie państwowej korporacji typu „non-profit” dla wspierania inwestycyjno-technologicznego i marketingowego małych i średnich przedsiębiorstw przemysłowych oraz wyznaczenie banku udzielającego niskooprocentowanych kredytów obrotowo-inwestycyjnych małym i średnim przedsiębiorstwom przemysłowym, podejmującym produkcję pracochłonną ~~byd podjęciem polityki~~ regionalnej państwa na rzecz aktywizacji terenów strukturalnego bezrobocia oraz terenów wymagających alternatywnych programów tworzenia miejsc pracy; narzędziem promowania tej polityki powinny być państwowe programy inwestycyjne (np. mieszkaniowego budownictwa komunalnego), preferencje podat-

kowe, subwencje i niskooprocentowane kredyty, szkolenie zawodowo-technologicznie, pomoc w marketingu rynkowym, bezpłatne udostępnienie pomieszczeń i terenów stanowiących własność państwową bądź samorządową oraz inwestycje infrastrukturalne. Ważnym elementem polityki regionalnej tworzenia nowych miejsc pracy, powinno być zastępowanie nadmiernego importu kooperacyjnego, krajową produkcją kooperacyjną, co wymaga:

- ustalenia bodźców finansowych zarówno dla importatorów, jak i dla krajowych przedsiębiorstw zdolnych podjąć produkcję kooperacyjną,

- ustalenia warunków zachęcających do zawierania wieloletnich umów kooperacyjnych,

16. rozszerzenie offsetowych porozumień importowo-eksportowych na import inwestycyjny podejmowany szczególnie z udziałem środków budżetu państwa, bądź też przez spółki akcyjne z decydującym udziałem Skarbu Państwa,

17. zawieranie międzypaństwowych umów w sprawie handlowych transakcji kompensacyjnych, opartych również na zasadach barterowych,

18. ustalenie okresów dostosowawczych dla przedsiębiorstw przemysłowych typu „wyspowego”, opartych w produkcji o nadmierny import kooperacyjny, po przekroczeniu których zostałyby one obciążone podwyższoną stawką podatku dochodowego.

5. Uzdrawienie warunków obrotu towarowego i przetwórstwa w rolnictwie mające na celu poprawę warunków bytu ludności wiejskiej i równocześnie wzrost rentowności produkcji rolniczej, poprzez:

1. wprowadzenie z pomocą państwa poziomu oprocentowania kredytów obrotowych na zakup środków do produkcji rolnej dostosowanego do poziomu jej rentowności,

2. wprowadzenie systemu kontraktacji stabilizującego warunki upraw i handlu, zabezpieczającego minimalne ceny zbytu oraz usprawniające organizację zbytu,

3. promocję rozwoju organizacji spółdzielczych rolników w zakresie zbytu produktów i przetwórstwa rolnego, eliminujących nadmierne obecnie zyski pośredników w obrocie płodów rolnych i hodowli,

4. przywrócenie krajowego systemu doradztwa i szkolenia agrotechnicznego rolników,

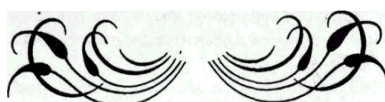
5. wprowadzenia kwotowania importu żywności w jej asortymencie w pełni zaspokajającym potrzeby kraju z produkcji krajowej.

Zestawione wyżej kierunki postulowanych działań rządu zostały ograniczone do działań - naszym zdaniem - najbardziej obecnie pilnych do podjęcia. Wskazują one równocześnie, jak nieadekwatny - do skali występujących potrzeb - jest rządowy „Plan działań prozrostowych w latach 2003-2004”.

W planie tym pominięta też została całkowicie kwestia racjonalizacji prywatyzacji gospodarki, prowadząca się obecnie do przekazywania - w coraz większym zakresie - zagranicę decyzji odnoszących się do podstawowych spraw rozwoju kraju. Dlatego uważamy, że proces prywatyzacji w obecnej formie powinien być zatrzymany. Ważne dla gospodarki kraju przedsiębiorstwa powinny dawać dochód właścicielski państwu, bądź być doprowadzone do stanu, w którym będą rentowne. W każdym przypadku prywatyzowanych przedsiębiorstw kluczowych konieczne jest utrzymanie przez państwo decyzyjnych, kontrolnych pakietów akcji, bądź też tzw. „złotych akcji” – celem uniemożliwienia manipulowania nimi przez prywatnych właścicieli w sposób niezgodny z polską racją stanu, jak to coraz częściej ma obecnie miejsce.

Proponowane przez Polskie Lobby Przemysłowe i Związki Zawodowe działania stosowane są w szeregu państwach rozwiniętych. Krytyczny stan gospodarki krajowej nakazuje, aby były one podjęte także w Polsce. Rząd powinien przekonać o tym władze Unii Europejskiej. Wyrażamy życzenie, aby działania te, które są niezbędne, były równo rozłożone na wszystkie grupy społeczne. Nie będziemy milcząco i pokornie godzić się z kosztami transformacji w imię obiecannej przyszłej szczęśliwości, ani na coraz częściej występujące objawy przerzucania odpowiedzialności za dramatyczne położenie przedsiębiorstw na Związki Zawodowe. Oczekujemy na rozsądne decyzje gospodarcze, przeciwdziałające dramatowi bezrobocia.

Opracował zespół ekspertów
Polskiego Lobby Przemysłowego
pod przewodnictwem
dra Ryszarda Grabowieckiego



KOMUNIKATY DLA KOMISJI ZAKŁADOWYCH !!!

Informujemy, że specjalne wydanie „Wiadomości KSN” nr 1(94) styczeń 2004 r. z materiałem szkoleniowym nt.:

PODSTAWY GOSPODARKI FINANSOWEJ SZKÓŁ WYŻSZYCH I METODY JEJ OCENY

dr Artur Holda

zostało rozesłane do Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” zrzeszonych w Sekcji. Otrzymali je również uczestnicy seminarium odbytego dnia 27 stycznia br. Dla członków Związku Zawodowego NSZZ „Solidarność” zainteresowanych tematem, Komisje Zakładowe mogą otrzymać następne egzemplarze specjalnego wydania „Wiadomości KSN”. W tym celu na konto KSN (jak dla składek do KSN) prosimy przekazać kwotę wynikającą z pomnożenia liczby zamawianych egzemplarzy przez kwotę 20,00 zł, stanowiącą część kosztu opracowania i wydania biuletynu. Na przelewie prosimy o zaznaczenie tytułu wpłaty.

/-/ Wojciech Pillich
Wiceprzewodniczący ds. ogólnozwiązkowych
KSN NSZZ „Solidarność”

UWAGA !!!

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” ponownie prosi o p i l n e przesłanie do Biura KSN uaktualnionych danych o Komisji Zakładowej na otrzymanym w połowie października ub. r. druku kwestionariusza.

Biuro KSN

UWAGA !!!

Uprzejmie proszę o wpłacanie składek członkowskich do KSN NSZZ „Solidarność” na nowy numer konta:

**Sekretariat Nauki i Oświaty,
Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”
00-631 Warszawa, ul. Waryńskiego 12**

PKO BP VI O/WARSZAWA
nr rachunku: **92 1020 1068 0000 1102 0000 2733**

/-/ Barbara Jakubowska
Skarbnik KSN NSZZ „Solidarność”

APEL

Zwracam się do Państwa z gorącą prośbą o zaangażowanie się w opracowanie „**ATLASU PAMIĘCI poświęconego Ks. Jerzemu w XX rocznicę śmierci**”.

19 października minie 20 lat od uprowadzenia i zamordowania Ks. Jerzego, duszpasterza „Solidarności”, który w trudnych dniach stanu wojennego umacniał naszą wiarę, wąpiącym dodawał otuchy i podtrzymywał nadzieję. Uczył nas, jak żyć, nie tracąc własnego człowieczeństwa, mówił, że w razie konieczności należy oddać i spokój, i karierę, i dostatek za godność osobistą, Ojczyznę i Boga. Gdy zginął, w całym kraju powstało wiele pomników, tablic, krzyży i kamieni cmentarnych będących dowodem czci i pamięci. Jego imię nadawano ulicom, instytucjom charytatywnym, organizacjom społecznym i szkołom.

Chcemy te wszystkie ślady naszej narodowej pamięci i miłości opisać, policzyć i ocalić od zapomnienia. Apeluję do wszystkich ludzi „Solidarności” o zebranie i przysłanie na adres Sekcji Krajowej szczegółowych informacji wraz z następującymi danymi:

- forma obiektu,
- data powstania,
- inicjator powstania,
- projektant, wykonawca,
- źródła finansowania, stały opiekun,
- formy i terminy stałych lub okazjonalnych zdjęć oraz danych osób, które zebrały informacje (koniecznie).

Adres:

Sekcja Krajowa Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”

ul. Wały Piastowskie 24, 80-855 GDAŃSK

e-mail: instytutpromnaucz@solidarnosc.org.pl , lub fax: (0 58) 3084259

z dopiskiem: „ATLAS PAMIĘCI...”

Czekamy do 23 kwietnia 2004 roku.

Opracowanie planujemy przekazać w rocznicę śmierci do Muzeum Księdza Jerzego.

Z wyrazami szacunku

Przewodniczący

Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania

NSZZ „Solidarność”

/-/ Stefan Kubowicz

SPIS TREŚCI

<ul style="list-style-type: none">• Wspomnienie o doc. dr inż. Zbigniewie Adamczyku.• Prezydium Rady KSN NSZZ „S” z 26.11.03 r.• Prezydium Rady KSN NSZZ „S” z 17.01.04 r.• Rada KSN NSZZ „S” z 31.01.04 r.• Uchwała KSN NSZZ „S” w sprawie programu działania KSN w 2004 r.• Opinia KSN o projekcie ustawy o finansowaniu nauki.• Realizacja II etapu poprawy wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym – G. Maciejko.	<ul style="list-style-type: none">• RSN NSZZ „S” ziemi łódzkiej o prezydenckim projekcie „Prawa o szkolnictwie wyższym”.• List otwarty do Prof. F. Ziejki - KZ PW NSZZ „S”.• Szkoła GEW – 2003 (o atrakcyjności warunków pracy naukowców).• Stanowisko Rady Sekretariatu Nauki i Oświaty o konieczności reform w „Solidarności”.• Komisja Trójstronna ds. Społeczno-Gospodarczych.• PLP i różnych Związków Zawodowych o rządowym programie rozwoju gospodarczego kraju.
--	--

„Wiadomości KSN” Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Redaguje zespół: **Maria Wesołowska, Janusz Sobieszkański, Krzysztof Schmidt-Szałowski**

opracowanie językowe: **Jerzy Jackl**

opracowanie techniczne: **Elżbieta Smorzewska**

Adres redakcji: **Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”**

ul. Waryńskiego 12, A 221, 00-631 WARSZAWA

tel/fax (0-22) 825 73 63, tel.(0-22) 660 98 78, kom. 0 603 123 438

e-mail: **KSN@interia.pl**

<http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>